WYDANIE: A B C D E F G

Cena numeru 10 groszy

w Czechosłowacji 50 halerzy
w Niemczech 7 fenigów,
w Gdańsku 10 fen. gdańskich

OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM.

EXPRESS
WIECZORNY ILUSTROWANY.

Rok X | CZWARTEK, 7 KWIETNIA 1932 ROKU | CENA NUMERU 10 GROSZY. | Nr. 97

Już ukazał się № 14 (50)
wesołego tygodnika
p. t.
„Czerwony Kos"
Cena numeru
10 GROSZY

WYBUCH BENZYNY W PRALNI

Majster pragnąc ugasić pożar, odniósł ciężkie poparzenia. - W stanie groźnym odwieziono go do szpitala

Łódź, 7 kwietnia.

(dg) Wczoraj, około godz. 8 wieczorem, w pralni chemicznej „Hygjena" (własność Silberberga), przy ul. Napiórkowskiego 7, wybuchł groźny pozar.

Lokal tego przedsiębiorstwa składa się z kilku ubikacyj. W jednej z nich, gdzie mieści się właściwa pralnia, pracował w godzinach wieczorowych majster. 49-letni Emil Miller, zam. w Nowych Chojnach przy ul. Wiśniowej 9/11.

W czasie, gdy Miller był zajęty swoją robotą, **nagle, z nieustalonych dotychczas powodów, nastąpił wybuch benzyny, która znajdowała się w tej ubikacji.**

Zajęły się łatwopalne materjały. — Ogień począł się rozszerzać z gwałtowną szybkością, przybierając z każdą chwilą coraz groźniejsze rozmiary.

Miller, który próbował ugasić pożar, sam stanął w płomieniach. Gdy począł wzywać pomocy, nadbiegł właściciel pralni, oraz kilku pracowników.

Zaalarmowano pogotowie i straż ogniową.

Miller doznał poparzeń trzeciego stopnia głowy, pleców i szyi. Pogotowie po udzieleniu pierwszej pomocy w groźnym stanie przewiozło go do szpitala im. Prez. Mościckiego.

Na miejscu pracowało kilka oddziałów straży ogniowej, którym po pewnym czasie udało się stłumić ogień w pralni. Straty wynoszą kilka tysięcy. Jak się okazuje, spłonęła większa ilość garderoby, stanowiącej własność klijentów p. Sylberberga.

Zamordował pilota

Krwawa zbrodnia w Lidzie

Lida, 7 kwietnia.

Józef Kartowicz, pilot 5 p. lotniczego w Lidzie, bawiąc we wsi Jałoziorowszczyzna, wszczął bójkę z niejakim Bronisławem Kulewiczem. Bójka ta zakończyła się tragicznie, **albowiem Kulewicz zadał Kartowiczowi kilka ciosów tępem narzędziem w głowę.**

Kartowicz zdołał wrócić jeszcze do Lidy, jednakże nazajutrz po tem zmarł od zadanych ran.

Kulewicza aresztowano i oddano do dyspozycji władz sądowych.

Czy nastąpi wybór prezesa

na dzisiejszem posiedzeniu rady miejskiej?

Łódź, 7 kwietnia.

(it) Dziś wieczorem odbędzie się pierwsze, po ferjach wielkanocnych posiedzenie plenarne rady miejskiej. Zapowiada się ono bardzo interesująco, gdyż dziś właśnie frakcje większościowe zgłoszą wniosek o niedokonywanie wyboru nowego prezesa rady, aż do końca bieżącej kadencji, jak to już w swoim czasie donosiliśmy. Natomiast frakcje opozycyjne są przeciwne temu wnioskowi, uważając, że **dla normalnego toku prac rady stanowisko prezesa musi być obsadzone.**

Po za tą sprawą dokonany zostanie wybór **delegata m. Łodzi na międzynarodowy kongres miast w Londynie.** Zostanie nim prawdopodobnie prez. Ziemięcki.

Straszna śmierć w bagnie

Dwaj młodzi chłopcy utonęli w trzęsawisku, zwabieni pięknym okazem kaczeńca

Lublin, 7 kwietnia.

Wieś Popielewo, powiatu wągrowskiego, woj. lubelskiego, została wstrząśnięta strasznym wypadkiem.

Wioska ta **otoczona jest ze wszystkich stron wielkiemi torfowiskami i bagniskami, pokrytemi wiosną i latem wodnemi liljami, kaczeńcami i niezapominajkami.**

Onegdaj, w godzinach porannych, przechodzili wąską ścieżką między bagniskami dwaj koledzy: 16-letni Bolesław Bulczyk i 17-letni Kazimierz Iwanicki mieszkańcy tej wsi.

W pewnej chwili Bulczuk zauważywszy piękny i wczesny okaz kaczeńca, **nachylił się nad bagniskiem, aby go zerwać.** Nieszczęśliwym zbiegiem okoliczności, **chłopak poślizgnął się, stracił równowagę i wpadł w trzęsawisko.**

Przestraszony, wykonał kilka gwałtownych ruchów, chcąc wydostać się na suchy grunt, lecz wpadł skutkiem tego głębiej.

Naoczny świadek wypadku, Iwanicki **pod wpływem przeraźliwych krzyków kolegi, rzucił mu się na pomoc, podając mu rękę. Ciężar tonącego Bulczuka przeważył jednak tak, że również Iwanicki wpadł do bagna.**

Nieszczęśliwi chłopcy, usiłowali wzajem pomóc sobie w wydostaniu się z trzęsawiska, lecz wszelkie wysiłki okazały się bezskuteczne. **Topiel wciągała ich coraz bardziej.**

W śmiertelnym lęku chłopcy poczęli wzywać pomocy. Przeraźliwe ich krzyki nie zostały dosłyszane przez nikogo, gdyż miejsce strasznego wypadku oddalone było od siedzib ludzkich o przeszło dwa kilometry.

Zdradzieckie błoto zalewało już chłopcom usta, tak, że krzyki ich ustały już po kilku minutach i **bagno zawarło się nad ich głowami.**

Gdy wieczorem chłopców we wsi nie było, zaniepokojeni rodzice, przy pomocy sąsiadów z zapalonemi latarniami, rozpoczęli poszukiwania po okolicznych drogach. O brzasku, znaleziono na jednej ze ścieżek między bagniskami, worek z kartoflami.

Zrozpaczona matka rozpoznała worek, który dała synowi, by w nim przyniósł kartofle od krewnego z sąsiedniej wsi.

Nie ulegało już więc najmniejszej wątpliwości, że chłopcy ponieśli straszną śmierć w topieli.

Kilkunastu chłopów przystąpiło niezwłocznie do wydobycia ciał nieszczęśliwych ofiar.

Po kilkugodzinnej, męczącej pracy, wyciągnięto zwłoki Bulczuka, a w godzinę później — Iwanickiego.

Opinję o świadczeniach socjalnych

chcą wydać związki zawodowe w Polsce

Łódź, 7 kwietnia.

(it) W dniu wczorajszym odbyło się zebranie delegatów fabrycznych w zw. włókniarzy „Praca". Na zebraniu tem poruszono sprawę redukcji świadczeń socjalnych, która ma wejść pod obrady komisji sejmowej na jesieni.

Po długiej dyskusji postanowiono wysłać do ministerstwa pracy i opieki społecznej memorjał z prośbą, aby przed przystąpieniem do obrad nad temi sprawami, zainicjowana została konferencja z delegatami związków zawodowych, którzy przedstawiliby swe opinje w tej sprawie.

Tragiczne skutki burzy w Oświecimie

Cztery osoby porażone prądem elektrycznym. — Jedna z nich wyzionęła ducha

Oświęcim, 7 kwietnia.

W nocy przeszedł nad Oświęcimem silny huragan, który wyrządził wiele szkód.

Wiatr zerwał przewody telefoniczne i anteny. Między innemi zerwana została antena państwa Ciszewskich, zamieszkałych przy ul. Głębokiej.

Nad ranem, p. Ciszewska, widząc, że antena została zerwana, chciała ją podnieść. Tymczasem drut antenowy padł na nieizolowany przewód, **przez który przechodził prąd o wysokiem napięciu.**

Ciszewska została porażona prądem. Na wszczęty przez nią alarm, **pośpieszyło jej z pomocą dwoje dzieci, które również zostały porażone.**

Nieszczęśliwych chciał ratować sam Ciszewski, jednak i on legł nieprzytomny.

Wezwano na miejsce strasznego wypadku pogotowie.

Lekarz zdołał przywrócić Ciszewską i jej dwoje dzieci do przytomności, **natomiast Ciszewski zmarł.**

Więziła w piwnicy 13-letnią córkę

Zbrodniczą matkę policja osadziła w więzieniu

Wilno, 7 kwietnia.

Woźna gminy Żydowskiej w Wilnie Tubowicz miała 13-letnią córkę której nigdy nie wypuszczała na ulicę. Na zapytanie sąsiadów dlaczego tak postępuje tłumaczyła, że od jakiegoś czasu nie żyje z mężem i boi się, żeby mąż nie zabrał dziecka.

Onegdaj na podwórzu gminy słyszano dochodzące z suteryny ludzkie jęki. Ktoś ze świadków zainteresował się **skąd ten dziwny głos pochodzi.**

Zbadano suterynę i z przerażeniem stwierdzono, **że w piwnicy znajdowała się 13-letnia córka Tubowiczowej.**

Wyjaśniło się również, że matka trzymała ją tam dawno, **przynosząc jej raz na dobę o godz. 12 w nocy jedzenie.**

Powiadomiono o tem policję, która zaprowadziła dziecko do lokalu Gminy Żyd. a matkę do komisarjatu.

Prowadzi się dochodzenie.

78-letnia staruszka—podpalaczką

Policja osadziła ją w więzieniu

Piotrków, 7 kwietnia.

W zagrodzie Stanisława Kasprzaka, we wsi Dębina, wybuchł pożar w stodole, która całkowicie padła pastwą płomieni.

Dochodzenie ustaliło, że pożar powstał wskutek podpalenia. Podpalaczką okazała się Marjanna Janson, lat 78, mieszkanka wsi Kleszczów, która w ten sposób zemściła się na właścicielu zagrody. Poszkodowany zabronił bowiem bratu swemu ożenić się z córką Jansonowej.

Podpalaczkę aresztowano. **Zachodzi prawdopodobieństwo, iż stanie ona przed sądem doraźnym.**

Łódź, 7 kwietnia.

(dg) Wczoraj około godz. 8 wieczorem przed domem przy ul. Zgierskiej 85 na Zacharjusza Petrykowskiego, handlarza, zam. przy ul. Bankowej 19, dokonano krwawego napadu.

Jakiś mężczyzna, którego nazwiska do tej pory nie ustalono, z tyłu rzucił się na handlarza i zadał mu kilka ciosów tępem narzędziem.

Petrykowski upadł na bruk uliczny i stracił przytomność. Napastnikowi udało się zbiec.

Rannym zaopiekowali się przechodnie, którzy wezwali doń pogotowie.

Rozgardjasz cen w stolicy Sowietów

Inne ceny płacą robotnicy, inne inteligencja pracująca, a inne — cudzoziemcy

Rubel sowiecki ma kilka wartości nominalnych

(m) Wiele kosztuje utrzymanie w Moskwie? Zdawałoby się, że pytanie to nie ma żadnego realnego znaczenia. Tak jednak nie jest. Albowiem Moskwa jest jedynem chyba miastem w Europie, w którem istnieją **różne waluty i różne ceny dla różnych kategorji kupujących.** Regime sowiecki, który tyle nonsensów wprowadził do życia społecznego Rosji, może się również pochlubić wprowadzeniem niezwykłego rozgardjaszu i zamętu cen.

Na tej samej ulicy w Moskwie, na przestrzeni, wymagającej pół godziny spaceru, można kupić kilo jabłek jednego i tego samego gatunku, za 80 kopiejek, za półtora rubla i za 10 rubli. Za parę butów trzeba zapłacić, w zależności od sklepu w którym się kupuje, ale bynajmniej nie w zależności od gatunku skóry i roboty — 10, 30, 70 i 200 rubli. Co się tyczy takich przedmiotów jak jajka, mleko, cukier, mięso — dla jednych ludzi rzeczy te są zupełnie niedostępne, tak drogo bowiem kosztują, a inni mogą je nabywać po 3 — 4 ruble za kilo.

Państwo sowieckie zna różnego rodzaju ruble. W oficjalnej statystyce mówi się **o złotych rublach i o handlowych rublach i o rublach z roku 1926—1927,** lecz w praktyce pomiędzy poszczególnymi rublami istnieje jeszcze większa różnica i większy rozgardjasz.

Istnieje tam oczywiście oficjalny kurs i nominalny parytet złota. Rubel sowiecki kosztuje 4 złote i 32 grosze. Cudzoziemcy, podróżnicy, turyści, kupcy, otrzymują za swoją walutę ruble według powyższego kursu i dlatego **kąpiel kosztuje ich 20 złotych, odprasowanie ubrania — 60 złotych, kurs jazdy dorożką — 80 złotych, pokój w hotelu — 100, 150 złotych itd.**

Oficjalny rubel cudzoziemca ma zupełnie inne znaczenie aniżeli rubel wewnętrzny. Różnica jest kolosalna. A niezależnie od tego różnica jest również w kursie rubla wewnętrznego, **w zależności od stanowiska socjalnego każdego człowieka.** Cudzoziemiec nie może poprostu połapać się w tym chaosie cen i kursów pieniądza. A jest rzeczą wątpliwą, czy doskonale orjentują się w tem wszystkiem nawet stali mieszkańcy Sowjetów.

Trzeba wziąć pod uwagę, że panują tam takie nienormalne stosunki, iż inżynier zarabia 600 — 1000 rubli miesięcznie, a lekarz tylko 250 rubli. Z drugiej strony **robotnik mniej płaci za artykuły spożywcze niż rzemieślnik, rzemieślnik mniej niż urzędnik, urzędnik mniej niż artysta czy adwokat.** Gdy ktoś wchodzi do sklepu — nim powiedzą mu cenę, musi pokazać swą legitymację, dla stwierdzenia do jakiej klasy społecznej należy.

Niektórzy urządzają się w ten sposób, że wykupują specjalne czeki w bankach. Czeki te są honorowane przez właścicieli sklepów, którzy po ich przedstawieniu otrzymują w banku pełną ich równowartość. Ta kombinacja prowadzi do tego, że jeśli ktoś posiada nprz. kilkaset rubli, za które nic nie może nabyć wówczas udaje się do sklepu jubilerskiego i kupuje złoty pierścionek lub złoty zegarek. Przedmiot ten zanosi do banku, tam otrzymuje za to czek na złote ruble, a za ten czek może już kupić wszystko po nominalnej cenie.

Są to oczywiście nonsensy. Ale nonsensy te wypływają z absurdów, które spotykają się na każdym kroku w kraju sowietów. Jeśli ktoś nprz. otrzymuje od krewnego w Polsce 100 złotych i pragnie je zamienić na ruble, by sobie coś kupić, zamianę obliczają mu według oficjalnego kursu, wypłacając za to 24 ruble. Za tę sumę nie będzie w stanie nic zgoła nabyć. Gdy jednak kupi za te pieniądze w banku czek na kupno towarów, to **za te same pieniądze może nabyć miast 1 kilo masła — 10 kilo.**

W konkluzji, sprawa ta w Rosji wygląda w ten sposób, że najwyższy kurs ma rubel robotnika, najniższy — pracownika umysłowego, a co się tyczy rubla cudzoziemca — ten stoi wogóle poza konkurencją. Dla cudzoziemca życie w Rosji jest droższe aniżeli gdziekolwiek na świecie. Oczywiście, na tem tle codziennie dzieją się tysiące nadużyć. Pracownicy umysłowi zawierają z robotnikami spółki domowego gospodarstwa i robotnicy dokonywują wszelkich zakupów, umożliwiając swym kolegom znośnie przeżyć miesiąc i poprawiając również własną stopę życiową.

Nowoczesni poszukiwacze skarbów

Fortuna ukryta w ramie obrazu

(y) Romantyczny okres poszukiwaczy skarbów, którzy w starych ruinach fortecznych lub też w gęstwinie lasów poszukiwali zakopanych tam niegdyś bogactw, należy już dziś do dawno minionej przeszłości. Bywają wprawdzie i w naszej epoce rzadkie i niezwykłe wypadki, gdy ukryte i oddawna zapomniane skarby dziwnem zrządzeniem losu przypadają nagle w udziale szczęśliwym wybrańcom fortuny. Najbardziej obfituje w tego rodzaju wydarzenia Ameryka.

Znane są powszechnie ekspedycje celem wydobycia skarbów z zatopionych okrętów. Prace te przeważnie kończyły się jednak fiaskiem, gdyż pochłaniają często więcej kapitału, niż wynosi wartość zatopionych skarbów. Przekonali się o tem niedawno członkowie ekspedycji, która miała na celu wydobycie sztab złota z zatopionego statku „Egipt". Nie ulega wprawdzie wątpliwości, iż złoto to spoczywa na dnie oceanu, jednak koszta dotychczasowe osiągnęły już obecnie wartość poszukiwanego skarbu. *Wypadki odkrycia prawdziwego skarbu miały miejsce w ciągu ostatnich lat niejednokrotnie w Ameryce.*

W San Francisco posiadał pewien antykwarjusz między innemi stary obraz madonny, którego w żaden sposób nie mógł sprzedać. Obraz ten nie nosił żadnych inicjałów, pozatem nic nie wskazywało na to, iż pochodził od pendzla mistrza oraz był mocno uszkodzony. Antykwarjusz postanowił zużytkować przynajmniej piękną, starożytną ramę. Gdy wyjął obraz z ramy odniósł wrażenie, iż drzewo jest wewnątrz wydrążone. Fakt ten zastanowił go bardzo i, mimo iż szkoda mu było pięknej ramy rozłożył ją na części. Wówczas okazało się iż *wewnątrz było ukrytych 300 złotych talarów, które pochodziły z Włoch z okresu 15 stulecia. Monety złote zawierały nietylko szlachetny metal, lecz posiadały również olbrzymią wartość,* jako niezwykle rzadki egzemplarz numizmatyczny. Pieniądze, uzyskane ze sprzedaży tych monet, umożliwiły mu przeniesienie swego interesu do większego lokalu i otorowały drogę do wielkiej fortuny.

Inna historja z tego samego cyklu rozegrała się w Virginji. Pewien młody student natknął się w bibljotece miejskiej na starą książkę, pochodzącą z 1860 roku, na którą widocznie dotychczas nikt jeszcze nie zwrócił uwagi. *Książka ta zawierała ostatnią wolę pewnego dziwaka, który zapisał temu, kto odnajdzie ten testament, zdeponowany w banku znaczny legat wraz z przypadającemi za cały ten okres czasu odsetkami. Zmarły był autorem tej książki i przed 70 laty ofiarował ją bibljotece miejskiej.* Ponieważ był on różnie zwany z tego powodu, iż na dzieło jego nikt nie zwrócił najmniejszej uwagi, postanowił w ten sposób wynagrodzić pierwszego czytelnika. Student otrzymał dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności *przeszło 30 tysięcy dolarów.* Odkrył on w ten sposób skarb w starej książce.

Bohaterem podobnej historji był również *nowojorski zamiatacz ulic Kingston.* Pewnego dnia z samego rana zauważył on małego pieska, który zdradzał niezwykły smutek i melancholję. Kingston postanowił zaopiekować się bezdomnym pieskiem i zabrał go do domu. Po dwu dniach przeczytał w pismach ogłoszenie, podane przez jednego z członków rodziny Astor. Z ogłoszenia tego wynikało, iż *pani Astor zaginął rasowy piesek, za odprowadzenie którego obiecuje hojne wynagrodzenie.* Mimo sprzeciwów ze strony pani Kingston, która w żaden sposób nie chciała rozstać się z pieskiem, *Kingston zwrócił go jego prawej właścicielce i otrzymał 12 tysięcy dolarów.*

Rewolwer zamiast pieniędzy

Cięta odpowiedź aktora na list oszusta

(x) Ermete Novelli, popularny włoski aktor słynął ze swego dobrego serca i swej gotowości do usług. Novelli niejednokrotnie padał ofiarą najrozmaitszych oszustów, którzy pod płaszczykiem nędzy wyłudzali od uczynnego aktora ostatni grosz. Novelli sam przeto musiał się ograniczać, gdyż całe pieniądze oddawał bardziej potrzebującym. Pewnego razu otrzymał Novelli następujący list:

„Wielce szanowny panie!" Jestem kasjerem w pewnem przedsiębiorstwie, które naraziłem na stratę. W pewnym momencie mego życia, **nie mogąc się oprzeć pokusie, sprzeniewierzyłem z kasy mego szefa 5000 lirów.** Ponieważ na jutro przypada kontrola kasowa, sprzeniewierzenie moje, którego szczerze żałuję, wykryje się i **stanę się wykolejonym człowiekiem.** Jeżeli jednak uda mi się do jutra zdobyć owe 5000 lirów i włożyć je do kasy, nikt niczego nie zauważy i będę uratowany. Ponieważ jednak nie mam skąd zdobyć tej sumy, najuprzejmiej proszę pana o łaskawą pomoc, **w przeciwnym razie nie pozostaje mi nic innego, jak tylko kula rewolwerowa".**

List jednak nie zrobił na Novellim spodziewanego wrażenia, dziwną intuicją przeczuł popularny aktor, **że najprawdopodobniej jakiś oszust chce go w ten sposób nabrać.** To też nie wiele się namyślając, napisał pod wskazanym adresem następujący list:

„Wielce szanowny panie!" Jestem chwilowo również w wielkich tarapatach materjalnych i powodzi mi się wcale nie szczególnie. Zdobycie tak wielkiej sumy jest dla mnie obecnie niepodobieństwem Ponieważ jednak rzeczywiście bardzo panu współczuję, i nie chciałbym pozostawić pana w tak trudnej i przykrej sytuacji bez żadnej pomocy, **uczynię dla pana wszystko, co jest w mej mocy i przy niniejszem posyłam rewolwer.**

Galerja londyńskich oryginałów

Pielgrzym i niestrudzony myśliwy. — Malarz duchów. — Rekordowy podróżnik dookoła świata

(y) Londyn dostarcza mnóstwo niezwykle ciekawego materjału dla psychologów i obserwatorów. Wśród galerji niecodziennych oryginałów, jakich gości obecnie wielka metropolja angielska na szczególną uwagę zasługuje **Nawab Naim Yar Bahadur. — Bahadur odbywa nieustannie wędrówkę po całej kuli ziemskiej, obecnie zatrzymał się na okres kilku tygodni w Londynie, poczem udaje się do Mekki.** Jest on mahometaninem, zna na pamięć cały koran, podczas swych wędrówek po świecie odwiedza on wszystkie meczety i składa wizyty swym rodakom. **W ojczyźnie swej cieszy się sławą nieustraszonego myśliwego. Podczas swych wypraw myśliwskich położył on trupem 38 tygrysów, które uprzednio pożarły wielu jego współwyznawców.** Trupy tych drapieżnych bestyj kryją w sobie jeszcze dziś wielkie niebezpieczeństwo. Sierść ich bowiem zawiera truciznę i krajowcy rozrywają ją na drobne cząstki, które następnie wsypują do potraw, przeznaczonych dla swych wrogów. Już w dziesięć minut po spożyciu trucizny, następuje agonja ofiary.

Do galerji niecodziennych typów londyńskich zaliczyć również należy **komiwojażera branży jedwabniczej Franciszka Farrell'a. 100 tysięcy kilometrów wynosi przeciętna roczna marszruta tego oryginała, objeżdża on wszystkie kraje świata, które mogą mieć zapotrzebowanie na jedwab.** Jest on przeświadczony, iż w ten sposób uda mu się nawiązać kontakt z odbiorcami nawet podczas największego kryzysu.

Michał Wellmer mieszka i pracuje w atelier malarskiem, którego progu nie odważyłaby się przekroczyć żadna niewiasta. Młody artysta bynajmniej nie odznacza się specjalną agresywnością wobec płci pięknej. Atelier jego omijane jest zupełnie z innych powodów. Mianowicie, jak głosi fama, **w atelier tem pokutuje duch, którego wprawdzie nie widać, jednak obecność jego nie ulega najmniejszej wątpliwości. Pewnego razu widmo ukazało się oczom artysty. Niesamowita postać utkwiła głęboko w jego wyobraźni. Po chwili chimera zniknęła. Kilka dni później Wellmer obudził się o północy, jakaś magiczna siła ciągnęła go w kierunku płótna, na którem rozpoczął jakiś krajobraz. Malarz, jakby pod wpływem hypnozy, począł tworzyć obraz widziadła na podstawie reminiscencyj z pamiętnej nocy. Pracował bez przerwy aż do następnego wieczora. Obraz ten, który powstał w tak niezwykłych okolicznościach, obudził olbrzymią sensację.**

Juljusz Brittlebank wrócił obecnie ze swej 12 podróży dookoła świata. Nie jest on już młodym człowiekiem. Mimo to, ani razu nie złamał uroczystego ślubowania, iż całe swe życie spędzi w podróżach. **W tych dniach obchodził huczny jubileusz z okazji przejechania miljona mil przestrzeni.** Żywi on przeświadczenie, iż uda mu się przemierzyć jeszcze miljon mil. Człowiek ten spędza prawie okrągły rok w ekspresach i pociągach osobowych.

Do niezmiernie ciekawych oryginałów należy również Victor Curson, konduktor tramwajów londyńskich. **W krótkich odstępach pomiędzy wydawaniem biletów i wykrzykiwaniem przystanków, znajduje on jeszcze dość czasu dla zaspokojenia swej głównej namiętności, która polega na tworzeniu nowych wynalazków. Curson jest twórcą całego szeregu wynalazków,** stworzył on między innemi aparat, który trzyma otwarte drzwi, radjoaparat, który mieści się w pudełku od zapałek. Chlubą jego jest system sygnałowy, zainstalowany w jego mieszkaniu, dzięki któremu, naciskając dzwonek przy drzwiach wejściowych można się przekonać, czy jest ktoś w mieszkaniu. Szczególnie oryginalny jest jego patefon. W momencie, gdy płyta się kończy, zapala się czerwone światło.— Specjalna wskazówka notuje wiele razy została użyta igła patefonowa. Pozatem jest on twórcą całego szeregu innych drobnych wynalazków i ulepszeń oraz posiada mnóstwo planów, które zamierza jeszcze zrealizować.

Ustawa aptekarska przedmiotem sporów

właścicieli aptek i składów aptecznych

(d) W najbliższym czasie ukaże się opracowywana od kilku lat ustawa aptekarska. Ustawa ta będzie zawierała szereg szczególnych przepisów dotyczących uprawnień aptekarzy. Dalej omówi sprawę, komu wolno otwierać aptekę, jakich kwalifikacyj należy wymagać od pracowników, prócz tego zaś będzie zawierać szczegółowy spis leków oraz wszelkich innych materjałów, które w aptekach wolno sprzedawać.

Jeśli chodzi o sprzedaż środków lekarskich, **to sprawa ta stała się przedmiotem sporu pomiędzy właścicielami aptek i drogistami.**

Aptekarze domagają się wyłączenia znacznej ilości środków, przedewszystkiem specyfików, ze spisu środków, które wolno sprzedawać w składach aptecznych.

Aptekarze dowodzą, że składy apteczne nie dają należytych gwarancyj, iż specyfiki będą w nich utrzymywane w należytym stanie i wobec tego wzgląd na stan zdrowia szerokich rzesz ludności wymaga, **by uprawnienia drogistów zostały ograniczone.**

Natomiast właściciele składów aptecznych, których w Polsce jest kilkanaście tysięcy, wskazują, **że aptekarze są i tak najbardziej uprzywilejowani pod względem zarobkowym i w razie zrealizowania ich żądań tysiące właścicieli składów aptecznych zostanie pozbawionych środków utrzymania.**

Stwierdzić należy, że istotnie sytuacja składów aptecznych, w okresie obecnego kryzysu gospodarczego, bardzo się pogorszyła. Wiele poważnych firm, istniejących już od lat kilkudziesięciu, uległo likwidacji, inne znów ciągle znajdują się w trudnościach płatniczych.

Niedawno do władz centralnych zgłosiła się delegacja właścicieli składów aptecznych, która przedstawiła dokładne dane o sytuacji w tej dziedzinie i prosiła o zmniejszenie zakresu uprawnień drogeryj.

W tym samym okresie podjęli również interwencję aptekarze, domagający się ograniczenia kompetencyj właścicieli składów aptecznych.

Władze szczegółowo rozpatrzyły postulaty obu stron, zaznaczając przy tem, że ostateczna decyzja będzie uzależniana od zebrania objektywnego materjału.

Jak nas informują, nowa ustawa aptekarska ostatecznie ureguluje tę sporną sprawę.

Brak miejsc w szkołach powszechnych

W Łodzi znów zanotowano wzrost liczby dzieci w wieku szkolnym

Łódź, 7 kwietnia.

(i) Przed kilku dniami rozplakatowano na ulicach Łodzi obwieszczenia o rejestracji dziatwy, podlegającej przymusowi szkolnemu w przyszłym roku. Rejestracja ta ma na celu stwierdzenie, jak **wielka ilość nowych uczniów napłynie do szkół powszechnych** i jakie w związku z tem wyłaniają się konieczności odpowiednich przygotowań.

Oczywiście prace rejestracyjne potrwają dość długo. Mamy jednak inne jeszcze źródło, które pozwala zorjentować się, acz w mniej dokładnym stopniu, wielu nowych uczniów przybędzie do szkół powszechnych. Tym nowym źródłem jest **statystyka sporządzona na podstawie ankiety powszechnej,** dokonanej w ubiegłym roku. I oto cyfry, które otrzymujemy z tej statystyki z jednej strony budzą radość, a z drugiej powodują smutne refleksje.

Radość, gdyż znów mamy do zanotowania znaczny przyrost dzieci w Łodzi. A smutne refleksje budzą się z tego powodu, iż **zbliża się nieuchronnie katastrofa** — brak miejsc dla dzieci w szkołach powszechnych.

O budowie nowych gmachów szkolnych narazie nie można myśleć. Miasto nie posiada na ten cel funduszów. W dotychczas istniejących gmachach jest tak wielkie przepełnienie, że już w bieżącym roku musiano odbywać naukę na dwie zmiany. A jest rzeczą powszechnie wiadomą, że nauka w godzinach popołudniowych nie daje niemal żadnych efektów, gdyż dzieci są już zmęczone i nie są w stanie przyswajać sobie wykładanych w szkole wiadomości.

Już dziś więc staje przed magistratem bardzo poważne zagadnienie. Jeśli niemożna budować nowych gmachów, to korzystając z dość dużej ilości wolnych pomieszczeń, należy je wynająć i przeznaczyć na szkoły dla dzieci. Być może w lokalach tych nie będzie całkowicie odpowiednich warunków, ale w każdym bądź razie będzie lepiej, niż dotychczas, gdy nauka musi się odbywać nieledwie na trzy zmiany. Sprawa ta, jak się dowiadujemy, ma być przedmiotem najbliższych obrad zarządu miasta.

Podziękowanie.

Wielce Szanowni Panowie!

Od lat kilkunastu strasznie cierpiałem na reumatyzm, nabyty podczas wojny światowej, a następnie do reszty zostałem zgnębiony reumatyzmem, służąc w Policji Państwowej w Łodzi od lat 13. Myślałem, że już niema dla mnie ratunku, ponieważ wszystkie środki i rady wyczerpałem. Przeglądając miejscowy dziennik znalazłem ogłoszenie o pewnym środku Togalu, który ma być radykalnym środkiem na reumatyzm. Z niedowiarą zaryzykowałem i kupiłem pudełko Togalu, a następnie drugie, po którym odczułem pewną ulgę. Widząc, że środek ten jest wprost idealny, kupiłem jeszcze dwa pudełka, dziś czuję się już lepiej i nie mam słów podzięki dla WPanów za Ich idealny i niezastąpiony środek przeciw reumatyzmowi. Każdemu cierpiącemu na reumatyzm polecam bez żadnych wahań tylko Togal.

Z poważaniem

Jan Rojewski.

Łódź, ul. Wysoka 33.

Nieszczęśliwa miłość

pięknego cygana

Młoda służąca wzgardziła jego uczuciem

(d) W miesiącach letnich ubiegłego roku pod Łodzią rozbił swoje namioty tabor cygański. Z kilkuset smagłych druciarzy i tyleż czarnookich wróżek wyruszyło do miasta na zarobek.

Wśród gromady tej znajdował się również Jan Wiśniak, młody cygan, odznaczający się niepowszednią urodą. Dzięki swej powierzchowności, nieraz już udało mu się zarobić sporo pieniędzy.

Zdarzało się, że nawet zamożne panie obdarzały go swemi względami. Piękny cygan nie traktował na serjo swych romansów. *Chodziło mu tylko o pieniądze, których nigdy nie miał za dużo.*

Tym razem jednak, gdy wędrował po Łodzi, mocno mu przypadła do gustu Melanja Skoczybowska, służąca państwa I. zamieszkałych przy ulicy Piotrkowskiej.

Na młodej dziewczynie piękny cygan wywarł również duże wrażenie.

Poczęli się więc spotykać.

Wiśniak namawiał dziewczynę, by przyłączyła się do jego obozu. Opowiadał o swych wędrówkach, przygodach i zabawach. Starał się przedstawić Melanji swe życie w najpiękniejszych barwach.

Niewiele brakowało, by dziewczyna poszła za głosem serca. Tak już dawno marzyła o jakiemś innem życiu, tak pragnęła raz na zawsze zerwać z dotychczasową szarzyzną, z zadymioną kuchnią, garnkami, kaprysami pań domu.

Koleżanki wybiły jej tę myśl z głowy.

— Zwarjowałaś!—tłumaczyły dziewczynie. — Chcesz wyjechać z cyganem? I nie wstyd ci? Przecież ostatni nędzarz jest lepszy, niż takie brudne, złodziejskie nasienie!

I Melanja zerwała z czarnookim amantem. Nie spodziewała się tylko że pociągnie to za sobą tak poważne skutki.

Gdy powiedziała Wiśniakowi, że musi się z nim rozstać na zawsze, wpadł w dziki szał. Pokłócili się.

Melanja obraziła cygana, mówiąc mu, że jest z pewnością takim samym nierobem i złodziejem, jak wszyscy jego ziomkowie.

Wiśniak powalił dziewczynę na ziemię i począł jej zadawać ciosy grubą pałką. Na alarm wszczęty przez dziewczynę, nadbiegło kilka osób. Rozjuszonego cygana obezwładniono.

Policja osadziła go w areszcie.

Na sprawie sądowej Wiśniak smutnym wzrokiem spoglądał na Melanję, która zeznawała na jego niekorzyść.

Sąd skazał romantycznego cygana na dwa tygodnie aresztu.

Krwawa awantura

(d) Na Starym Rynku wynikła awantura, w czasie której ranny został nożem 45-letni Szmul Grinbaum, zam. przy ul. 11-go Listopada 71. Sprawcom napadu policja spisała protokuł. Rannego odwieziono do domu.

Sennik egipski

zgubił lekkomyślnego młodzieńca

Narzeczona oblała go wrzątkiem

(d) Od sześciu miesięcy już się nie widziały. Gdy więc przypadkowo spotkały się w poczekalni kasy chorych, poczęły się zwierzać ze swych przeżyć.

— Ja się zaręczyłam — oświadczyła z dumą Stasia Marjecka. — Mój narzeczony nazywa się Wacław Chmura, chłop jak się patrzy, pracuje u kowala.

— A czy przynajmniej jest ci wierny? spytała troskliwie przyjaciółka, Marja Strunecka.

— Strasznie wierny. Na żadną obcą kobietę nawet nie spogląda.

— To wszystko trzeba zbadać — rzekła panna Marysia — mam w domu sennik egipski. Tam jest wszystko powiedziane. Musisz mi tylko podać, w jakim dniu, miesiącu i o której godzinie twój narzeczony się urodził, a będę ci mogła wszystko o nim powiedzieć. Dowiesz się, czy cię nie zdradza, czy jest pracowity, czy pije wódkę, czy jest stały w swych uczuciach.

Panna Stasia tego dnia jeszcze zasięgnęła odpowiednich informacyj u narzeczonego i pobiegła do przyjaciółki.

Marysia bardzo długo szperała w swym tajemniczym senniku i wreszcie z ust jej padły słowa, brzemienne w skutki:

— **Nie pije, skąpy nie jest, lubi pracować, ale cię zdradza! Trudno, tak tu jest napisane i nic ci nie pomoże!**

— A właśnie, że pomoże! — krzyknęła Stasia. — Już ja mu uszu natrę! Ten łotr mnie popamięta. Muszę tylko zbadać, z kim on się łajdaczy.

Panna Stasia okazała się znakomitym detektywem.

Przez cztery dni śledziła uparcie narzeczonego. Gdy wychodził z kuźni, szła za nim krok w krok, gdy odchodził od niej, odprowadzała go do domu.

Chmura nie wiedział, że jest inwigilowany i wpadł z kretesem.

Panna Stasia przekonała się, **że sennikom nie wolno lekceważyć.**

Narzeczony miał jakąś przyjaciółkę, którą od czasu do czasu odwiedzał. — Przyjaciółka ta nie cieszyła się zbyt dobrą opinją i miała bardzo wielu amantów

Stasia postanowiła się zemścić.

Gdy Chmura zjawił się wieczorem w jej mieszkaniu, pochwyciła garnek z gorącą wodą i oblała go wrzątkiem.

Młodzieniec został dość dotkliwie poparzony.

Zajęło się nim pogotowie.

Panna Stasia została skazana na dwa miesiące aresztu.

Wystawa

na którą Ameryka ze swymi miljonami dolarów nie zdobyła się nigdy.

Artyści

których nam Ameryka zazdrości.

Muzyka

o której nie może Ameryka nawet marzyć to jest

„Ronny"

Najwspanialszy film sezonu z muzyką mistrza światowego

Emeryka Kalmana.

TEATR POPULARNY Ogrodowa 18

2 przedstawienia dziennie 8 i 10 w.

Gościnne występy Asów humoru

DO NIEDZIELI dn. 10 kwietnia WŁĄCZNIE

Leon Wyrwicz, Leo Fuks, Hanka Runowiecka, S. Sielański, i W. Boruński, Duet Surina-Gorgin, P. Opolski

Kasa zamawiań ul. 6-go Sierpnia 2, p. Pływacka. Nr. telefonu 156-36.

2 przedstawienia dziennie 8 i 10 w.

Poradnik astrologiczny

URODZENI pod znakiem BARANA w dniu 7 kwietnia, posiadają charakter ŁATWOWIERNY, cechuje ich dobra pamięć, obdarzeni są stałemi zdolnościami umysłowemi, nieraz przechodzą cierpienia lub zawody i niepowodzenia w miłości lub w pożyciu małżeńskiem. Dzięki poparciu ludzi wpływowych osiągną w życiu powodzenie i będą mieć szanse zrobienia karjery. W wspólnych przedsięwzięciach powinni zachować ostrożność i radami innych nie posługiwać się, a polegać wyłącznie na siebie samych. Wszelkie sprawy rodzinne zakończą się dla nich pomyślnie, pomimo częstej niezgody lub zazdrości wrogów. Powinni zawsze iść według własnej inicjatywy i ostrożniej działać wówczas będą mogli liczyć na powodzenie w przedsięwziętych projektach. Nie powinni zrażać się chwilowym niepowodzeniem, gdyż będą w możności opanować takowy.

Urodzeni pod wpływem BARANA — powinni unikać samotności, więcej kierować się własną intuicją oraz unikać wzruszeń, które mogą spowodować cierpienia moralne.

Dla urodzonych 7 kwietnia, szczęśliwy miesiąc październik, daty dnia 4, 10, 13, 18, kolor różowy z czarnym, jako amulet - talizman SZAFIR przynosi szczęście, liczby loteryjne 157107 (21).

Casino

Dziś i dni następnych

Film odznaczony I-szą nagrodą **„WOLNE DUSZE„**

W roli głównej **NORMA SHEARER**, wielki tragik **LIONEL BARRYMORE** oraz następca **Rudolfa Valentino CLARK GABLE.**
NADPROGRAM: Najnowszy tygodnik dźwiękowy **Paramountu** oraz aktualności krajowe. — Początek o g. 4.30.

Passe partout i bilety ulgowe ważne

LUNA

Dziś poraz ostatni

„KOBIETA i SZPIEG"

Fascynujące epizody z niedostępnych tajników wywiadu niemiecko - rosyjskiego — w rolach głównych ulubieniec całego świata WILLI FRITSCH. Fascynująca posągowa BRYGIDA HELM. — Nadprogramy. — Początek seansów o godz. 16-ej w poł. w sob. i niedz. o g. 12 w poł

DŹWIĘKOWE **GRAND KINO**

MARLENA DIETRICH

Anna May Wong, Clive Brook
w czołowym filmie Paramountu prod. 1932 p. t.
„SZANGHAJ EXPRESS"
Reż. Józ. Sternberga

Film osnuty na tle aktualnych wydarzeń na froncie chińsko-japońskim.

Uwaga! Z uwagi na przewidzianą olbrzymią frekwencję uprasza się Sz. Publiczność o przybywanie **NA POCZĄTEK SEANSÓW.**
Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.15 wiecz

Passe partout i bilety ulgowe nieważne.

Po rozpoczęciu seansu drzwi na widownię będą zamknięte

1-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi
„SPLENDID"
NARUTOWICZA 20
Począ. seansów o g. 4.— Aparatura Western Elect.
Passepartout i bilety wolnego wejścia nie ważne.

Dziś i dni następ.

„Kapitan Whalan"

Dramat dwojga ludzi rzuconych w odmęty życia

W roli głównej:
Claudette Colbert

i niezrównany
GARY COOPER

Najnowsza kreacja Iwana Mozżuchina to.....

Na wesoło!..

Dwaj urzędnicy prowadzą rozmowę:

— Mieć zaufanie swego szefa — to grunt. A ty masz?...

— Ja myślę!.. Codzień zostawia mnie sam-na-sam ze swoją żoną!..

***

Mayer i Cohn rozmawiają na temat małżeństwa.

— Czy ty wierzysz w szczęśliwe małżeństwa? — pyta Mayer.

— Owszem, dlaczego nie?...

— Więc może mi powiesz kiedy małżeństwo jest szczęśliwe?...

— Widzisz, można powiedzieć, że małżeństwo jest szczęśliwe, jeżeli obydwaj współmałżonkowie są tak szczęśliwi, jakby żyli każde zosobna...

***

Kolasiński ma się poddać ciężkiej operacji. Oczywiście, że się boi. Radzi się więc lekarza, który ma go operować:

— A jeżeli operacja się nie uda?...

— Niech pan będzie spokojny — odpowiada lekarz. — Jeżeli nawet się nie uda, to gwarantuję panu, że nawet pan tego nie zauważy...

***

Ojciec przegląda cenzurę synka, kiwa głową i powiada:

— Nie jestem zadowolony z twoich stopni...

— Ja to samo mówiłem nauczycielowi, ale on nie chciał poprawić... — odpowiada synalek.

***

Gancegal pokłócił się z Mayerem. Mayer wyrżnął Gancegala w pysk.

Gancegal chwyta się za policzek i krzyczy:

— Pan mi drogo zapłaci za ten policzek, mój panie!...

— Świetnie!... Niech mi pan poda odrazu cenę na pół tuzina!...

***

Moniek zwraca się do ojca:

— Tatusiu, czy to prawda, że śmiech rozbraja?..

— A jakże, dziecko!...

— To przecież na konferencji rozbrojeniowej w Genewie powinni się wszyscy śmiać!...

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sukc. M. Kasperkiewicza (Zgierska 54). Sukc. J. Sitkiewicza (Kopernika 26). J. Zundelewicza (Piotrkowska 25). W. Sokolewicza i W. Szata (Przejazd 19). M. Lipca (Piotrkowska 193). A. Rychtera i B. Łobody (11 Listopada 86).

Lody pękają!..

Kwiecień-plecień — Stan bezpieczeństwa na rzekach polskich — Katastrofy nie będzie

Wszystko do góry nogami!... W początkach kwietnia mamy burze z błyskawicami i piorunami!... Najstarsi ludzie w Polsce nie pamiętają chyba tak

fenomenalnego wybryku natury!..

Wprawdzie powiadają „kwiecień-plecień" co ma oznaczać, że miesiąc ten jest szczególnie niestały i kapryśny, ale tegoroczne kaprysy kwietniowe przechodzą już w stan

anormalny.

Zaczęło się od nagłej zwyżki temperatury. Od pierwszego dnia kwietnia w południe mamy już niemal

upały.

Za to wieczory są chłodne, a nawet mroźne. Pogody takie są ogromnie dla zdrowia zdradliwe i niebezpieczne. Grunt — nie wyletniać się jeszcze!... Zaczekajmy z wiosennemi modelami do prawdziwej wiosny, albowiem obecna pora jest tylko

wiosną zamaskowana.

Nagła zwyżka temperatury wpłynęła na *wzrost obaw w stosunku do powodzi.*

Jak doniosły już depesze w różnych okolicach naszego kraju wylew rzek dał się już porządnie we znaki. Wylała już Wilja i niżej położone ulice Wilna znalazły się pod wodą. Na Sanie, Dniestrze i innych rzekach w województwie lwowskiem i stanisławowskiem sytuacja również przedstawia się niezbyt bezpiecznie.

W kilku miejscowościach zwrócono się do władz wojskowych w sprawie pomocy.

Ponieważ jednak nasze władze od dłuższego czasu przygotowują się już do akcji przeciwpowodziowej, przeto należy przypuszczać, że akcja ta odniesie

należyty skutek i że do katastrof nigdzie nie dojdzie.

W różnych miejscowościach powiatowe komitety powodziowe czuwają bez przerwy przez całą dobę, składając szczegółowe raporty komitetom wojewódzkim.

Hallo! Tu radjo!..

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA".

CZWARTEK, dnia 7-go kwietnia.

11.45—11.55: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. Tr. z Warszawy.
11.58—12.10: Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, odczytanie programu na dzień bieżący.
12.10—12.35: Płyty gramofonowe.
12.35—14.00: Poranek szkolny z Filharmonji Warszawskiej. Wykonawcy: Ork. Filharmonji pod dyr. J. Ozimińskiego i solistów. W programie muzyka polska Tr. z W-wy.
14.00—15.25: Przerwa.
15.25—15.45: Odczyt dla maturzystów. Transmisja z Warszawy.
15.45—15.50: Komunikat dla żeglugi i rybaków. Tr. z Warszawy.
15.50—16.15: Program dla dzieci: 1) Opowiadanie prof. Rostafińskiego p. t. „Świstak się budzi". 2) Feljeton Janusza Wiśniewskiego (uczeń 6-ej klasy gimnazjum) p. t. „Dzisiejsza młodzież". Tr. z W-wy.
16.20—16.40: Lekcja języka francuskiego. Transmisja z Warszawy.
16.40—17.10: Płyty gramofonowe z W-wy.
17.10—17.35: Odczyt z Krakowa p. t. „Wawel odnowiony" — wygłosi prof. Adolf Szyszko-Bohusz.
17.35—18.50: Koncert solistów z W-wy.
18.50—19.15: Rozmaitości.
19.15—19.30: Skrzynka pocztowa łódzka — korespondencję bież. omówi red. J. Piotrowski.
19.30—19.45: Kalendarzyk filmowy, repertuar teatrów i odczytanie progr. na dzień nast.
19.45—20.00: Prasowy Dziennik Radjowy z W-wy.
20.00—20.15: Feljeton p. t. „Kultura a kuchnia", wygłosi Edward Woroniecki, Tr. z W-wy.
20.15—21.45: Koncert muzyki lekkiej w wykonaniu orkiestry P.R. pod dyr. Stanisława Nawrota i solistów. Tr. z W-wy.
21.45—22.20: Słuchowisko p. t. „Barbara, jeszcze Gasztoldowa żona". Tr. z Wilna.
22.20—23.00: Dodatek do Pras Dziennika Radj. oraz kom. meteorolog. z W-wy.
22.30—24.00: Muzyka taneczna z Warszawy.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

19.05. *Helsingfors.* Koncert symfoniczny pod dyr. Jerzego Schneevoigta.
19.30. *Praga.* „Traviata", opera Verdiego. Tr. z Teatru Narodowego.
20.10. *Kopenhaga.* Wieczór lekkiej muzyki wiedeńskiej.
20.10. *Monachjum.* „Missa Solemnis", Beethovena. Tr. z Tonhalle.
20.20. *Bukareszt.* Koncert symfoniczny.
20.45. *Wiedeń.* Wieczór Haydna.
20.45. *Rzym.* Koncert symfoniczny.
21.00. *Medjolan.* Transm. opery.
21.20. *Hamburg.* „Czterysta miljonów burzy mur", słuch. Juljusza Seliga i Hansa Bodenstedta.
22.00. *Paryż.* „La patissiere du village", sztuka Alfreda Savoir'a. Transmisja z Theatre Pigalle.

„Na dworze króla Artura"

Satyra Marka Twaina na ekranie

Mark Twain, słynny satyryk i humorysta, odwiedził pewnego razu British Museum. W wielkiej sali, w której zgrupowane były przedmioty z wieku VI-go przystanął Twain przed wspaniałą zbroją i z zaciekawieniem zaczął ją oglądać ze wszystkich stron. Był to pancerz sira Sagramore, doradcy i rycerza „Okrągłego stołu" króla Artura. Po chwili wybuchnął głośnym śmiechem. Zaciekawiony przewodnik spytał go o powód wesołości.

Wówczas Mark, zanosząc się od śmiechu, wskazał na dziurę w pancerzu w okolicy serca pochodzącą najwyraźniej od kuli muszkietu, wynalezionego

o parę wieków później.

— A to co? Odkąd to zaopatrzeni byli rycerze króla Artura w broń palną.

Przewodnik rychło jednak wyprowadził Twaina z błędu i wyjaśnił przyczynę tego historycznego dziwoląga.

Otóż za czasów Cromwella wpadła w czasie zamieszek do Museum garść najemnych żołdaków, którzy zaczęli niszczyć zabytki. Jeden z nich zupełnie pijany powiesił na piersi pancerza Sagramore'a kostkę do gry, odstąpił o kilka kroków, złożył się z muszkietu i

wypalił.

Strzaskał kość a zarazem przedziurawił pancerz.

— Wyjaśnienie to pozbawione jest zupełnie fantazji — odpowiedział zamyślony i poważny już satyryk.

W kilka tygodni później ujrzała światło dzienne wspaniała satyra Twaina p. t. „Skomplikowany Jankes". Treścią utworu był epizod z życia rycerzy Okrągłego Stołu króla Artura, przedziwnie a subtelnie skombinowany z czasami najnowocześniejszemi. Sir Sagramore oraz jego przyjaciele walczą na turnieju, posługując się bronią palną, zdobywanie zamku wielkiego czarownika odbywa się przy pomocy tanków i

karabinów maszynowych

i t. d.

W ten sposób drobny epizodzik w British Museum przyczynił się bezpośrednio do stworzenia arcydzieła literatury.

Karuzela Śmierci

Powieść sensacyjno-kryminalna

Napisał specjalnie dla „Expressu" Jerzy Bak.

33)

STRESZCZENIE POCZĄTKU POWIEŚCI.

Do hotelu „Continental" w Poznaniu podczas odbywającej się w tem mieście „Międzynarodowej Wystawy Włókienniczej" zajechał późnym wieczorem bogaty przemysłowiec angielski, John Pitt, wraz ze swą piękną córką Mabel. Pitt zajął w hotelu „Continental" pokój Nr. 322 i odczuwając znużenie, położył się natychmiast spać, podczas gdy córka jego z braku miejsca przeniosła się do innego hotelu na tej samej ulicy.

Gdy następnego dnia o godzinie 10-ej zrana Mabel weszła do pokoju swego ojca, zastała tam ku wielkiemu swemu zdumieniu kilku robotników, zajętych remontowaniem pokoju. Ojca nie było. Znikł w niezwykle tajemniczy sposób wraz ze swemi walizkami i rzeczami.

Portjer hotelowy oświadczył, że nie zna żadnego gościa o podobnem nazwisku i nie widział go wcale poprzedniego wieczoru. Również dyrektor hotelu, który rozmawiał z Pittem poprzedniego wieczoru, stwierdził, że to nieprawda i że z nikim w sprawie odnajęcia pokoju nie rozmawiał. O zamieszkiwaniu pokoju Nr. 322 wogóle nie mogło być mowy, gdyż — jak podała służba hotelowa — pokój ten od kilku tygodni był w stanie nieużywalnym i nikt w nim nie mieszkał. Przy sprawdzeniu okazało się, że nazwisko Pitta nie figurowało w księdze gości hotelowych, co wprawiło córkę zaginionego w jeszcze większe zdumienie.

Przyjacielem Mabel jest młody malarz Zygmunt Chromański, który zabiera ją do Krakowa.

Mabel zostaje podstępem zwabiona do Łodzi przez „Czarną Zośkę" i jej pomocników Józka oraz Felka. Zośka pozostawia Mabel pod opieką swych kamratów a sama wyjeżdża do Krakowa, by rozmówić się z Zygmuntem Chromańskim, który przed trzema laty wciągnął ją do swej pracowni i uwiódł.

Owocem tej przelotnej miłości był maleńki Jaś, który wychowuje się u jakiejś kobiety w Warszawie. Malarz, zakochany w Mabel, zapomniał o Zośce lecz ona ciągle go jeszcze kocha.

Aby pozbyć się na zawsze swej rywalki, Zośka opowiada Zygmuntowi, że zabiła Mabel przez nieostrożność.

Po przybyciu do Łodzi Zośka udaje się do kryjówki, w której przetrzymywała Mabel, lecz dowiaduje się, że angielka uciekła.

Pewnego razu, gdy wybrali się do „Moulin - Rouge" podszedł do nich znany bokser, Zdzisław Kornecki, przyjaciel Zygmunta. Opowiada on, że ma stanąć do walki z dotychczasowym mistrzem Polski, Weberem, lecz obawia się porażki.

Podczas tańca bokser opowiada Zośce, że zna Mabel jeszcze z Londynu i że spotkał ją ostatnio w Łodzi. Ponieważ Mabel nikogo nie znała w Łodzi, więc bokser zabrał ją do Warszawy.

Kornecki z polecenia Zośki ma wsypać do herbaty Mabel trochę „białego proszku" wywołującego atak szału.

Za tę przysługę Zośka ma postrzelić Webera w rękę, by uniemożliwić mu wystąpienie w zawodach bokserskich.

Zośka postanowiła wyjechać zagranicę i w tym celu odbywa ostateczną rozmowę z Zygmuntem, informując go o powziętym planie.

Okazało się jednak, że Jaś został porwany przez nieznanych sprawców i Zośka musi odłożyć swój wyjazd.

W międzyczasie Zygmunt pobiera się z Mabel. Pewnego wieczoru, gdy oboje siedzą w kawiarni, podchodzi do nich bokser Kornecki, który nosi na palcu lewej ręki pierścień z amedystem.

Nagle Mabel krzyknęła głośno i zemdlała. Wyprowadzono ją z lokalu.

Okazało się, że Mabel zauważyła na palcu Korneckiego pierścień jej ojca.

Zygmunt śledzi Korneckiego, który wchodzi do jakiegoś pałacyku, należącego do tajemniczego Towarzystwa „Astra".

Następnego dnia Zygmunt udaje się do owego pałacyku i zostaje uwięziony przez tajemniczych zbrodniarzy.

Zośka, dowiedziawszy się o porwaniu Zygmunta, zawiadamia o tem Korneckiego, który udaje się wprost do Urzędu Śledczego, by złożyć zameldowanie.

W drodze zostaje jednak postrzelony przez nieznanego sprawcę i odwożą go do lecznicy.

Mabel stara się doń dostać, lecz służba i policja nie chce jej dopuścić.

Przebiera się więc za siostrę i wchodzi do pokoju, w którym leży Kornecki.

W pewnej chwili bokser stracił przytomność.

Na kurytarzu rozległy się kroki. Mabel w ogromnem zdenerwowaniu nie wiedziała co czyni. W pokoju stała szafa. Nie namyślając się długo otworzyła szafę i skryła się w jej pustem wnętrzu.

W tej chwili otwarły się drzwi i na progu stanęła prawdziwa siostra. Spojrzała na chorego i zawołała:

— Ach, mój Boże!... Przecież on już nie oddycha!...

Nacisnęła dzwonek.

Po chwili zjawił się lekarz. Zbadał puls i kazał zrobić zastrzyk.

— Czy pani dawała mu wodę do picia? — zapytał lekarz, patrząc na szklankę z wodą, stojącą na stoliku.

— Nie, panie doktorze, pacjent jeszcze się nie zbudził...

— Więc kto nalał wodę do szklanki?... Proszę się dowiedzieć może pacjent z kimś rozmawiał!...

Siostra wyszła na kurytarz i wróciła po chwili, mówiąc:

— Nikt tu nie był, panie doktorze...

— Siostro Anno — zwrócił się lekarz do pielęgniarki. — Proszę teraz stąd nie odchodzić, a gdy pacjent się zbudzi, proszę mi dać znać...

Lekarz po dokonaniu zastrzyku wyszedł. Siostra Anna została przy łóżku.

Mabel przez maleńką szparę w szafie obserwowała co się dzieje w pokoju.

Szafa była obszerna i wisiał w niej tylko jakiś garnitur męski, prawdopodobnie Korneckiego.

Przez chwilę w pokoju panowała cisza. Siostra Anna spoglądała co chwilę trwożnie na drzwi. Mabel wcisnęła się w kąt szafy, słysząc niemal bicie własnego serca.

Nagle usłyszała ciche kroki... Jakgdyby ktoś chodził na palcach...

Wstrzymała oddech w piersiach...

Zajrzała przez szparę...

Siostra Anna zbliżała się powoli do szafy... Szła cicho, nie spuszczając oczu z twarzy chorego, jakgdyby obawiała się, że jej kroki mogą go zbudzić. Mabel bała się mrugnąć powiekami. Skuliła się, wciągając głowę w ramiona, by zająć jaknajmniej miejsca.

Nagle jedna połowa szafy otworzyła się na szerokość wsuniętej ręki...

Mabel z wielką trwogą przyglądała się tym manipulacjom. Ręka błądziła powoli, szukając czegoś w szafie.

Dotknęła marynarki i zaczęła szperać po kieszeniach.

W marynarce nie znalazła widocznie poszukiwanego przedmiotu, gdyż przeszła się na kieszenie spodni. Wyciągała różne przedmioty. Zegarek, scyzoryk, dewizkę... Wszystko to odkładała zpowrotem.

Wreszcie — — Mabel struchlała — — ręka siostry Anny wyciągnęła z kieszeni pierścień z ametystem.

Mabel o mało nie krzyknęła. Ugryzła się w język i zacisnęła mocno wargi.

Siostra Anna schowała pierścień do kieszonki fartucha i nie spuszczając ciągle jeszcze wzroku z twarzy pacjenta, zamknęła szafę.

Mabel odetchnęła. Z niesłabnącem zainteresowaniem śledziła teraz przez wąską szczelinę dalsze ruchy siostry Anny. Widziała jak pielęgniarka jeszcze raz wyjęła pierścień jej ojca, przyjrzała mu się uważnie i ukryła w woreczku pod bluzką.

Następnie cichutko zbliżyła się do drzwi i wyszła z pokoju.

Mabel jednym susem wyskoczyła z szafy. Chciała pobiec za pielęgniarką, odebrać pierścień i zmusić do powiedzenia prawdy.

Skąd wiedziała, że Kornecki nosił przy sobie ów pierścień?... Poco go zabrała?...

Pytania te cisnęły się jej do głowy i nie dawały spokoju. Musiała chyba wykonać tę czynność na czyjeś polecenie. Któż więc mógł jej polecić, aby wykradła Korneckiemu pierścień z kieszeni?...

Trudno było w tej chwili znaleźć odpowiedź na te wszystkie pytania. Narazie musiała się stąd wydostać. Rola jej została już skończona. Powiedziała już wszystko bokserowi. Teraz, jeśli się nawet obudzi, może być spokojna — policja nie dowie się niczego.

Ostrożnie wyszła z szafy. Kornecki miał oczy zamknięte. Ale już oddychał, jakgdyby zasnął twardym, mocnym snem.

Wykradła się na kurytarz. Wywiadowcy siedzieli jeszcze w poczekalni. Zbiegła szybko na dół. Przebrała się w garderobie i szczęśliwie przedostała się na ulicę.

Rozdział siedemnasty

Żuk przy pracy

O Zygmuncie w ciągu następnych kilku dni Mabel nie miała żadnych wieści. Członkowie bandy „Karuzela śmierci" uważali widocznie, że należy przeczekać okres ogólnego wzburzenia po tajemniczym napadzie na boksera.

Ponieważ wiedzieli, że Mabel wstrzymała się od złożenia zameldowania w policji, czekali spokojnie na odpowiedniejszy moment, aby ściągnąć okup.

Zośka po utracie syna i byłego męża wpadła w stan tak wielkiej apatji, że nie była już zdolna do żadnego wysiłku.

Ulokowała się w jakiejś piwnicznej izbie, w której mieszkał jeden z przyjaciół Felka i całemi dniami nie wysuwała nosa poza próg tej cuchnącej nory.

Gdy minęło kilka dni i Mabel nie otrzymywała żadnego listu z dalszemi poleceniami w sprawie wykupu męża, angielka postanowiła zastosować się do rady Korneckiego i udać się do Żuka.

Chciała się jeszcze w tej sprawie porozumieć z Korneckim, ale nie dopuszczano doń nikogo, gdyż bokser w dalszym ciągu uchodził za bardzo poważnie chorego. Silna gorączka odbierała mu przytomność nieraz na cały dzień. Wtedy leżał z zamkniętemi oczyma, przyjmując jako jedyny pokarm kilka łyków zimnej wody.

Jeśli utrzymywał się jeszcze przy życiu, to miał to do zawdzięczenia tylko swemu silnemu organizmowi, odpornemu na ataki choroby.

Raz tylko, gdy bokser otworzył oczy rozglądając się trwożnie dokoła, jakgdy by chciał się zorjentować gdzie właściwie jest, wywiadowcy skorzystali z okazji i przystąpili do przesłuchiwania. Nie dowiedzieli się jednak niczego ciekawego, albowiem bokser na wszystkie pytania odpowiadał przeczącym ruchem głowy. Na pytanie co do celu, w jakim wyszedł krytycznego wieczoru na miasto, Kornecki odparł, że miał zamiar udać się do kawiarni. Ponieważ po tych odpowiedziach dostał znowu gorączki, nie zamęczano go już dłużej pytaniami i na tem zakończono przesłuchiwanie boksera.

Policja nie wiele dowiedziała się od niego, a ponieważ innych źródeł informacyj nie posiadała, więc śledztwo utknęło na martwym punkcie. Dla Żuka było to nawet bardzo wygodne. Bez konkurencji ze strony policji robota szła mu o wiele raźniej.

Mabel opowiedziała mu wszystko jaknajdokładniej. Detektyw wysłuchał ją uważnie, poczem rzekł:

— Dobrze, zajmę się tą sprawą... Przyznam się, że sprawa zniknięcia pani ojca przestała mnie już interesować, ponieważ wypadek ten wydawał mi się zupełnie nieprawdopodobny. Skoro jednak oświadcza pani, że pierścień, skradziony przez siostrę Annę, był własnością pana Pitta, w takim razie mamy już w ręku pewne poszlaki... Przypuszczam że mąż pani porwany został przez tą samą bandę, gdyby więc miała pani o nim jakieś dalsze wiadomości, proszę mnie natychmiast zawiadomić.

Żuk zabrał się do pracy. Wziął sobie do pomocy stałego swego doradcę i przyjaciela, Seweryna Konopkę, byłego wywiadowcę Urzędu Śledczego. Seweryn Konopka — Żuk nazywał go poprostu „Sewkiem" — oprócz odwagi i wielkiej siły fizycznej posiadał jeszcze wiele sprytu, co też rokowało mu wiele nadziei w dziedzinie jego pracy zawodowej.

Żuk pocieszał go często:

— Kto dziś zna pana Seweryna Konopkę?.. Nikt!... Ale zobaczysz, bracie, za kilka lat przyjdzie pismo z Londynu: „Do JWPana Seweryna Konopki. Niniejszem prosimy JWPana uprzejmie o pofatygowanie się do Londynu w sprawie odszukania nieuchwytnego mordercy. Pieniądze na podróż wysłaliśmy. Honorarjum według pańskiego uznania". Co?

I po dwuch tygodniach cały świat będzie mówił tylko o moim Sewku, co?...

— Bajdurzysz, a tymczasem nie możemy wykryć sprawców porwania Pitta...

— Racja... Dobrze, żeś mi przypomniał... Właśnie była u mnie dziś jego córka...

— No, i co?...

— Opowiadała dziwaczne historje... Widziała jak siostra Anna w lecznicy „Sanitas" skradła pierścień jej ojca z kieszeni Korneckiego... Cóż ty na to?...

— Dziwna historja, naprawdę... — zgodził się Sewek — Trzeba będzie coś wykombinować.

— Przedewszystkiem uważam, że należałoby się jakoś wkręcić do tej lecznicy... Musimy poznać siostrę Annę... Jak myślisz, w jaki sposób to przeprowadzić?..

— Niema nic prostszego... — odparł Sewek — Możemy za godzinę być w lecznicy... Wyjdziemy zaraz na miasto, ja „zrobię" na ulicy trupka, zawezwiesz pogotowie i każesz mnie odwieźć do „Sanitasu"...

— Dobra! — przyklasnął Żuk — Bierzemy się do roboty...

Sewek przypudrował mocno twarz, by nadać jej pozory chorobliwej bladości, podczernił sobie oczy i obaj przyjaciele wyszli na miasto.

Przy rogu Marszałkowskiej i Królewskiej zatrzymali się i Sewek mruknął do przyjaciela:

— Uwaga!.. Zaczynamy!..

W tej samej sekundzie runął na ziemię, jakgdyby mu kula przeszyła serce.

Żuk nachylił się nad nim i zapytał strwożonym głosem:

— Co ci się stało?!.. Sewek!..

Ale Sewek nie odpowiadał. Wyprężył się jak struna i „grał" nieboszczyka.

Przechodnie otoczyli ich zwartym kołem. Policjant z rogu zauważył już zbiegowisko i opuścił swój posterunek.

— Pewnie atak serca... — szepnął ktoś z tłumu.

— Trzeba pogotowie zawezwać... — dodał inny.

— Odpiąć mu marynarkę i kamizelkę!.. Odstąpcie!.. Dajcie mu więcej powietrza!..

— To pewnie atak serca!.. — biadał Żuk — Mój biedny przyjaciel...

— Jeszcze oddycha!.. — oznajmił policjant — Trza pogotowie zawezwać. Rozejść się!..

(Dalszy ciąg jutro).

Pełna tabela wygranych

21-go dnia ciągnienia 5-ej klasy 24-ej polskiej loterji państwowej.

Wczoraj w 21 dniu ciągnienia 24-ej polskiej loterji państwowej, wygrane padły na numery następujące:

10,000 zł. Nr. 147898

Po 3,000 zł. Nr. 82103 93014

Po 2,000 zł. Nr. 1181 4670 5179 5508 8078 20727 41842 44373 54730 56025 72078 90667 91483 110965 115567 117808 117893 120486 146027 148857 90094

Po 1.000 zł. N-ry 8274 11422 11981 13216 16373 21460 30684 36015 42066 45999 52444 54155 59770 65387 65723 90272 91760 98393 99681 103649 106503 107593 110486 110528 118890 121579 129122 129167 130325 130345 136319 143282 144781 147243 148002 149828 151435 153981

Po 500 zł. Nr. 1906 1605 2215 2404 5389 6174 6554 19659 19830 20805 22833 24386 25382 26590 26990 27895 20411 30367 30775 32379 33097 33619 35487 35967 38517 40386 41372 41403 41904 44501 46153 46617 47913 48207 48556 49157 49394 49918 52073 53331 54449 55716 55805 59254 59631 59721 61296 62050 62733 62988 65055 65697 67178 69096 70248 71459 74015 77336 78399 78751 79502 90311 91121 91579 93065 93557 96802 96732 97151 99236 99759 100779 102585 103035 104505 105159 105386 105605 105015 105861 107711 111629 111966 111994 114182 114468 118780 120468 122092 122948 122848 124302 124632 124939 128571 131534 132275 133114 134818 135441 145715 136882 137202 134535 140773 140921 142315 143043 145522 146536 147049 148053 150144 151553 153751 154329 156478 158294 158689

Stawki:

57 75 84 168 351 424 28 559 603 705 63 816 88 924 75 1003 6 102 79 227 61 87 96 300 485 502 9 11 628 94 752 73 99 856 79 2009 32 87 126 87 287 331 35 90 432 511 614 68 76 84 722 54 58 84 802 905 7 9 44 55 3064 103 38 78 240 58 72 318 72 440 509 761 824 65 4032 34 210 62 310 15 98 456 551 651 61 63 716 810 19 48 932 99 5045 75 128 90 291 453 624 43 99 903 10 6030 127 247 69 97 383 463 517 65 612 79 744 73 951 76 7001 62 224 315 27 401 31 684 94 701 28 49 68 855 58 906 83 8016 43 138 295 372 404 667 791 887 9004 15 42 112 23 76 242 94 422 540 95 732 42 90 91 914 54 98 10180 296 304 67 481 664 773 801 4 67 904 57 11078 107 8 57 263 366 493 520 87 640 785 987 12028 46 54 88 110 63 228 90 378 403 612 808 949 13001 308 12 451 95 97 957 625 720 33 50 58 76 92 877 89 943 53 14027 53 125 57 210 15 87 348 96 416 607 735 62 805 86 15066 104 7 69 71 260 65 311 37 402 83 33 588 682 720 67 16013 80 182 83 295 98 320 25 32 44 55 57 451 76 640 64 776 903 36 44 17069 99 163 217 33 38 329 404 581 655 56 81 709 982 84 18030 37 55 107 33 77 398 411 61 655 742 70 848 73 945 19010 43 78 145 62 366 518 605 29 51 55 56 743 58 836 922 20032 38 55 68 260 437 45 35 507 1 36 664 705 33 84 806 977 21222 33 443 62 63 517 96 855 985 22061 216 371 420 530 612 28 6989 703 89 840 934 74 23082 344 62 64 406 10 45 56 546 60 700 10 824 901 4 55 24013 37 70 123 30 88 299 320 91 499 741 844 73 93 966 82 25076 127 291 344 423 556 76 614 39 765 26020 247 474 82 511 85 88 632 42 54 751 910 17 27033 36074 227 321 50 77 430 526 28 697 811 73 92 906 11 78 80 28012 229 82 486 97 668 91 727 46 52 74 821 29145 213 78 372 448 575 76 627 44 721 83 844 46 76

30016 30 152 69 285 94 398 471 517 79 668 72 863 904 31004 47 96 137 74 455 502 97 652 74 929 32003 66 111 40 42 48 55 60 95 203 17 309 17 2.. 45 81 445 620 55 758 885 33109 221 30 98 409 46 87 607 32 38 56 782 941 82 34248 63 326 94 423 784 855 925 55 56 60 35035 57 276 81 579 643 791 94 936 36003 264 90 304 72 446 81 82 594 633 702 907 48 59 37035 89 141 47 246 52 337 89 425 97 509 6.3 19 24 52 86 763 97 98 821 78 980 86 38010 53 87 93 99 159 61 241 83 357 589 601 24 49 746 929 39045 94 167 68 75 379 463 65 613 869 93 40177 345 94 413 21 60 525 641 76 83 753 840 923 38 79 90 41039 73 112 54 60 71 217 66 332 452 528 81 677 865 950 82 92 42112 66 268 84 485 894 937 87 43042 61 222 27 503 713 35 60 74 809 44038 57 94 122 252 92 366 63 744 97 446 53 648 714 816 48 980 45049 62 92 167 93 213 325 515 684 848 51 72 89 915 46029 143 75 283 512 62 695 702 18 953 83 47085 175 96 305 512 62 83 717 26 42 809 15 25 962 72 48001 71 87 216 300 12 355 748 49070 85 164 224 30 541 48 733 86 824 75 928 50000 19 43 85 178 84 208 63 89 415 589 634 37 83 814 51027 37 76 82 307 90 457 63 677 708 837 99 934 52042 173 64 264 459 635 54 749 858 903 21 53024 32 45 411 14 24 25 27 28 30 60 69 90 573 635 94 98 719 816 83 924 56 61 54003 95 101 71 88 203 20 47 638 68 762 805 970 55107 68 78 370 428 525 600 722 53 848 914 77 56090 100 217 26 67 358 483 85 629 98 734 894 937 57075 144 328 54 66 440 72 736 58019 84 101 30 97 310 42 75 444 547 69 635 743 57 59 862 56006 79 215 308 25 33 411 82 505 37 55 667 77 705 78 836 73 974

60004 67 135 267 80 562 641 46 761 74 848 939 61152 315 48 71 447 515 43 616 72 709 919 20 31 92 62206 16 25 386 437 43 521 638 70 793 944 52 63006 12 15 79 119 278 356 504 8 54 73 814 17 35 64112 18 280 314 65 69 80 95 462 68 545 59 65 610 39 57 97 716 71 83 954 65042 103 255 325 42 47 57 643 58 760 975 97 66032 99 128 230 64 89 326 51 457 615 73 857 69 931 96 67008 176 214 331 97 425 526 47 62 65 626 41 89 744 99 809 980 68215 44 326 28 57 496 758 41 867 932 91 69013 100 303 44 67 585 607 34 51 805 948 70 70030 321 39 80 546 99 649 701 27 67 81 933 60 91 95 71084 101 234 45 342 408 563 692 789 844 48 958 86 72112 58 214 55 93 95 310 42 95 466 91 554 89 99 606 48 88 707 54 823 78 73039 56 481 535 79 886 972 95 74026 185 213 20 426 48 73 75 537 692 733 90 873 81 988 75090 110 26 27 66 203 5 92 518 25 71 683 87 90 722 879 978 76116 42 245 565 624 90 803 72 82 996 77074 90 124 58 229 87 423 67 68 547 87 654 92 759 884 963 90 78077 112 210 15 99 305 487 640 50 845 96 79157 549 405 52 63 621 23 41 838 80408 52 77 91 94 501 637 803 91 987 81027 37 141 48 208 497 549 641 705 54 60 90 95 807 54 937 82060 79 84 113 38 212 20 52 316 465 535 42 640 715 23 828 98 967 83134 280 476 658 755 930 84143 63 632 67 71 81 786 90 908 15 42 68 85023 107 38 59 267 303 5 98 437 533 59 624 26 822 58 934 42 86141 47 60 201 323 428 85 340 57 680 771 821 46 89 935 87039 70 283 360 405 33 83 589 638 750 873 84 959 45 81 88126 328 512 43 625 57 739 826 38 58 68 903 67 89026 74 133 34 79 393 518 24 47 75 637 89 817 939 59 91

90123 230 75 447 96 619 21 925 33 91015 42 122 73 238 334 36 404 573 98 637 77 73 778 804 927 40 92011 20 112 40 76 287 406 12 48 528 72 620 818 47 976 93143 51 90 245 349 62 484 86 505 24 97 603 17 775 801 74 94064 195 95 219 701 838 57 959 95349 68 83 443 531 67 93 98 694 762 811 30 963 96005 36 37 56 102 56 242 65 360 516 30 623 807 8 33 57 963 97033 102 50 264 99 331 444 81 514 59 707 877 913 43 55 92 98031 124 200 7 37 75 574 748 73 808 23 35 98 99021 44 75 95 249 313 75 439 99 501 32 54 81 89 625 71 707 53 81 818 922 35 100041 85 110 92 272 80 306 17 476 87 97 524 72 86 653 96 99 760 78 938 83 101122 210 77 352 76 421 42 81 672 786 821 84 985 102100 6 247 63 64 86 304 13 38 451 95 502 54 57 629 799 805 955 103045 121 270 87 351 57 58 597 544 52 52 71 784 851 80 947 99 104144 70 285 382 89 455 77 502 48 90 602 24 55 712 62 77 800 31 952 105051 353 55 442 511 20 55 57 607 66 856 902 59 66 73 84 106053 130 68 78 84 95 219 306 443 588 659 60 707 44 859 62 905 73 107015 43 174 99 279 88 328 52 489 634 733 65 820 27 66 85 986 108007 12 207 27 537 56 79 772 803 64 914 109043 54 125 54 207 365 448 92 551 62 629 35 808 18 33 73 911 54 55 110033 75 85 172 82 221 444 57 45 511 19 46 627 731 56 76 808 111038 212 66 92 95 437 515 37 60 77 677 93 717 50 73 826 47 937 112202 52 350 446 51 665 756 99 801 9 21 38 81 922 113023 103 77 226 353 89 95 430 31 42 76 561 759 75 877 114031 70 75 95 114 93 371 404 504 91 758 934 58 115064 70 113 85 223 64 322 404 520 615 32 728 47 865 917 80 85 97 93 116012 185 309 13 63 93 403 501 34 66 605 705 32 821 62 958 117032 152 281 335 56 66 443 44 51 53 58 621 750 815 18 95 925 48 82 118075 140 72 237 475 98 551 86 724 51 815 77 87 88 932 119020 58 68 134 245 517 98 685 722 39 838 48 53 914 120041 239 409 556 81 602 34 82 702 849 947 76 87 121024 60 61 205 7 304 99 476 518 61 636 62 751 826 61 77 902 16 122215 92 425 663 705 856 75 993 123016 52 106 71 81 96 677 95 365 423 69 73 568 712 45 802 11 55 124144 52 90 406 7 55 68 569 81 625 41 803 26 125084 97 191 376 95 536 605 93 742 46 812 60 997 126032 117 25 72 279 81 320 55 68 434 576 608 81 127056 71 150 311 447 634 707 851 73 913 19 34 128057 77 94 111 31 66 85 93 305 594 657 792 825 68 918 129084 87 185 228 34 80 454 75 528 52 651 745 66 95 853 95 130159 204 370 401 31 51 592 706 74 76 907 17 31 69 89 131035 94 128 51 84 225 27 41 394 451 567 88 630 872 825 59 83 85 906 7 57 132103 302 35 503 13 24 811 52 924 30 34 49 133081 164 233 364 87 400 13 40 537 623 98 804 21 68 91 991 134018 139 237 330 80 512 52 80 651 703 16 930 135365 548 92 93 707 96 821 52 928 136079 84 126 418 37 85 690 723 54 853 985 137045 82 179 85 89 220 59 61 306 17 57 407 93 554 635 735 37 850 53 138077 155 206 350 434 531 632 804 37 97 139005 129 40 235 81 305 52 73 427 58 73 81 549 64 66 659 93 742 892 930 140042 84 168 80 87 265 93 305 69 75 503 29 38 93 621 701 72 901 77 81 141062 72 125 72 317 62 405 73 616 67 68 805 950 142059 115 383 418 40 47 55 71 82 512 15 779 93 820 63 939 143175 505 9 759 79 83 99 817 26 97 144255 302 595 755 83 830 956 145085 145 58 205 81 498 440 54 580 643 59 67 723 64 76 939 99 146002 49 70 421 501 60 624 28 758 83 147004 24 159 68 292 404 60 75 557 757 856 57 911 148023 56 59 65 275 85 425 540 50 54 768 71 149002 8 60 208 31 23 36 432 730

150005 39 323 87 92 457 523 30 64 83 98 618 34 93 797 903 151088 169 99 376 545 48 602 14 22 747 97 820 61 86 92 152041 105 203 305 23 44 60 400 579 627 779 821 52 930 153070 128 331 80 417 21 653 929 44 154028 132 93 277 310 19 54 459 96 533 55 57 65 75 622 769 83 155163 244 63 452 633 55 745 854 905 45 155110 38 40 244 659 67 828 44 988 89 157240 44 473 565 639 57 89 793 818 46 72 81 158011 23 61 209 416 84 534 88 946 159016 41 146 82 97 311 453 57 82 532 33 672 751 801 21 932

DŹWIĘKOWY KINO TEATR CAPITOL DŹWIĘKOWY

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH! — Rozkoszna i kusząca ANNY ONDRA olśni, zachwyci i oczaruje swym wspaniałym dźwiękowcem najnowszej produkcji europejskie

„NOC W RAJU"

Reżyserji słynnego KAROLA LAMAC'A. — Nadprogram dźwiękowy tygodnik i aktualności z kraju. — Początek w soboty i niedziele o godzinie 1-ej w dni powszednie o godzinie 4.30.

Dźwiękowy Kino - Teatr

ODEON

Przejazd 2

Ostatnie dni!

Poraz pierwszy w Łodzi LUPE VELEZ w swej najnowszej kreacji, w filmie pod tytułem

„KRWAWE PERŁY"

Dramat nienawiści, miłości, podstępu pod gorącem niebem Południa Nadprogram: Dodatek dźwiękowy

Dźwiękowy Kino - Teatr

WODEWIL

Główna 1

Ostatnie dni!

„OLLA" GUM..!?

Wasze zdrowie, Szczęście i powodzenie życiowe, Duże ofiary materjalne zależne są od jakości towaru. Nie każdy dowolnie zachwalany towar, lecz w ciągu dziesiątków lat w całym świecie wypróbowana jakość zasługuje na Wasze zaufanie.

TYLKO „OLLA"

Przedstawicielstwo światowej marki olejów i smarów samochodowych i przemysłowych poszukuje

przedstawiciela

na Łódź, fachowca, możliwie inżyniera.

Szczegółowe oferty pod: „Energiczny" do Tow. Rekl. Międz. i. r. Rudolf Mosse, Warszawa, Marszałkowska 124.

PORADNIA WENEROLOGICZNA

Lekarzy - specjalistów

ZAWADZKA 1.

tel. 205-38

czynna od 8 rano do 9 wieczór.

11— 1) przyjmuje

2— 3) kobieta-lekarz

w niedzielę i święta od 9—2 pp.

leczenie chorób WENERYCZNYCH i SKÓRNYCH.

Porada 3 zł.

CHROŃCIE futra i garderobę od MOLI i KURZU

w worku ochronnym hermetycznie spreparowanym chemicznie zamkniętym

MOLOCHRON

Cena zł. 1 gr. 50 sztuka

Do nabycia we wszystkich składach aptecznych

Przedstawiciel na woj. Łódzkie

inż. B. ROTKOWICZ

Łódź, Cegielniana 69, tel. 171-64.

DOKTÓR H. Wołkowyski Cegielniana № 4,

telefon 216-90.

choroby weneryczne, skórne, i moczopłciowe.

Przyjmuje od godz. 8—2 i od 5—9. w niedziele i święta od g. 9—1.

DOKTÓR W. Łagunowski

Piotrkowska 70, tel. 181-83.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe

(Naświetlanie promieniami Roentgena)

Przyjmuje od 8 i pół do 10 i pół, od 1 do 2 i pół i od 6 do 8 i pół wiecz. W niedzielę i święta od 10 r. do 1 pp.

DR. MED. M. HELLER

chor. skórne, weneryczne i moczopłciowe

NAWROT Nr. 2, Telefon 179-89

przyjmuje do 10 rano i od 4—8 ppoł.

dla pań spec. od 4 — 5-ej.

niedz. i święta od 11 do 2 po poł.

Dr. med. M. Feldman

AKUSZER-GINEKOLOG

Zawadzka 10. Tel. 155-77

przyjmuje 9—12 i od 3—6 popoł.

Dr. Med. L. NITECKI

choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe

NAWROT 32. Tel. 213-18

przyjmuje od 8—10 rano i od 4—8 wiecz. w niedz. i święta od 9—12 w poł.

Dr. HALTRECHT

choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

Piotrkowska 10.

Telefon 245-21.

Przyjmuje od 8 — 11 r; 12.30 — 1.30 po poł.: 5—9 wiecz. W niedziele i święta 10—1 rano.

400 DO 500 ZŁ. ubocznego zarobku miesięcznego, bez narażenia godności stanu znajdą osoby mające szerokie koła znajomości. Wiadomości fachowe zbyteczne. Zgłoszenia „Gozakred", Lwów, Wałowa 11.

GŁUCHOTA, szum, cieknięcie uszów uleczalne. Żądajcie bezpłatnej pouczającej broszury. Adres: Eufonja Liszki.

POTRZEBNI pracownik fryzjerski damski i manicurzystka. Brzezińska 5.

BEZ PIENIĘDZY! Damskie płaszcze najnowszych fasonów, męskie płaszcze i ubrania, tkaniny gładkie i deseniowe na damskie letnie suknie, wełny i jedwabie, biały towar, firanki, obuwie, pończochy i bieliznę Urzędnikom i stałym klijentom bez wkładu na najdogodniejszych warunkach i najtańszych cenach poleca Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44. 27

DO WYDZIERŻAWIENIA willa 12-pokojowa w Rąbieniu wraz z ogrodem owocowo - warzywnym, nadająca się na pensjonat. Tamże letnie mieszkania. Informacje telef. 151-40 od godz. 5—6 po poł. 7

CHEMICZARKA zdolna i krawiec potrzebni do pralni, Zielona 12. 7

PEWNY zarobek otrzymają Panie i Panowie (inteligentni) zredukowani urzędnicy, młodzież szkolna (starszych klas) Instytut Graficzny, Piotrkowska 103. 7

OKAZJA! Domek murowany 5 mieszkań, niedokończony niedrogo sprzedam, cały wolny. Chojny, Bronisławy 9. 9

KUPIĘ natychmiast wannę i kocioł kąpielowy w dobrym stanie. Wiadomość tel. 222-25 od 11-ej do 3 po poł.

WYPOŻYCZAM suknie ślubne oraz balowe po cenie niskiej Piotrkowska 294 prawa oficyna III piętro.

ZAKŁAD fryzjerski damski i męski Safjan i Roman, Zielona 5, tel. 185-28. Ceny konkurencyjne.

Mistrzostwa piłkarskie klasy A

Interesujący tydzień walk o punkty

Drugi tydzień rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo klasy A wywołał wielkie zainteresowanie w sferach sportowych naszego miasta.

Specjalne zaciekawienie budzi spotkanie Turystów z Hakoahem, które rozegrane zostanie w sobotę o godz. 16-ej na boisku WKS.

Mecze Hakoahu z Turystami posiadają już bardzo bogatą tradycję i rokrocznie ściągają tłumy publiczności.

W tym roku zainteresowanie wzrosło z tego powodu, że zarówno jeden jak i drugi zespół roszczą sobie pretensje do czołowego miejsca w tabeli.

Hakoah przegrał co prawda ubiegłej soboty do PTC, lecz czy w ubiegłym roku sytuacja nie wyglądała podobnie, a mimo to drużyna żydowska znajdowała się o krok od tytułu mistrza.

Pierwszy zeszłoroczny mecz Hakoahu zakończył się wysokocyfrową porażką, lecz drużyna żydowska zdołała do ostatniej chwili mistrzostw poważnie zagrażać zespołowi ŁTSG.

Nic dziwnego, że i obecnie liczne zastępy zwolenników Hakoahu oczekują w sobotę rehabilitacji za doznaną tydzień temu porażkę.

Duże zainteresowanie budzi również pierwszy występ w grach o mistrzostwo drużyny ŁTSG. która natrafia na bardzo groźnego przeciwnika Orkan z Karolewa.

Znana jest zaciętość drużyny karolewskiej i niezwykła ambicja całego zespołu, to też mecz ten nie może być z góry przesądzony na korzyść ŁTSG i wynik stoi raczej pod dużym znakiem zapytania.

Oprócz powyższych spotkań odbędą się jeszcze w niedzielę następujące spotkania: Widzew — WKS i PTC — SKS.

W pierwszym spotkaniu faworytem jest drużyna wojskowa, która posiada wcale niezłą drużynę.

Niemniej jednak spodziewać się należy, że zespół robotniczy nie zrezygnuje zbyt szybko z dwuch drogocennych punktów.

Spotkanie w Pabjanicach winno przynieść zwycięstwo strzelcom, chociaż zespół Pabjanicki dowiódł w spotkaniu z Hakoahem, że jest drużyną, której pod żadnym pozorem nie można lekceważyć.

Nakoniec jedna jeszcze uwaga.

Mimo, iż rozgrywki rozpoczęły się dopiero przed tygodniem już obecnie daje się zaobserwować ogromne zainteresowanie walkami o punkty, chociażby z tego względu, że trudno przewidzieć, który z zespołów kandydować będzie do tytułu mistrza.

Poziom drużyn A kalsowych jest wyrównany jak nigdy dotąd.

Dookoła zawieszenia WIMY

Czy ŁOZPN rozstrzygnie problem zawodostwa w sporcie piłkarskim

Sprawa wykluczenia klubów fabrycznych przez zebranie ŁOZPN. znów odżyła. „Express" był pierwszym pismem w Polsce, który doniósł o postanowieniu Zarządu PZPN. w sprawie zatargu w piłkarstwie łódzkiem.

Również w dniu wczorajszym donieśliśmy o nadzwyczajnem zebraniu Zarządu ŁOZPN-u, na którem zapadła uchwała zawieszenia K. S. WIMA. Specjalnie obrana komisja w składzie pp. HANKE, GŁAŻEWSKI, mgr. KALLENBACH, DORBÓR i KLEPKARCZYK ma w jaknajszybszym czasie przeprowadzić dochodzenie przeciwko Wim-ie i pozostałym klubom fabrycznym i przedłożyć Zarządowi ŁOZPN. odpowiednie wnioski.

Jak widać sytuacja nie tylko nie uległa wyjaśnieniu, lecz odwrotnie zagmatwała się jeszcze bardziej.

PZPN. miast rozstrzygnąć kwestję klubów fabrycznych wolał przekazać ją do załatwienia Zarządowi ŁOZPN., który trzeba przyznać znajdzie się w bardzo przykrem położeniu.

W tej chwili nie jesteśmy w posiadaniu materjału obciążającego kluby fabryczne, niemniej jednak stwierdzić należy zarzut „kaperowania" zawodników skierować możnaby było z powodzeniem w stronę większości klubów.

Taki już jest ustrój naszego piłkarstwa. Jest to problem zasadniczy, którego rozstrzygnięcia należą do kompetencji władz naczelnych a nie do związków okręgowych.

Nie dziś okręgu, w którym nie znalazłoby się kilku klubów, którym zarzucić można przekroczenie słynnego paragrafu 25 postanowień PZPN-u, mimo to władze siedzą spokojnie i nie wyciągają konsekwencji z działalności tego czy innego klubu.

Roli tej, przyznać trzeba niewdzięcznej podjął się Zarząd ŁOZPN. i zobaczymy jak z niej wybrnie. Jakby nie wypadł wyrok łódzkich władz piłkarskich liczyć się należy z tym, że sprawa, o której już tyle pisano, zbyt prędko nie ucichnie i jest dopiero początkiem końca.

Nurmi gwiżdże na Związek

Lekkoatletyczny, który zawiesił go w prawach amatora

Zgodnie z naszemi przewidywaniami Fiński Związek Lekkoatletyczny wystąpił ostro przeciwko uchwale Międzynarodowego Związku Lekkoatletycznego w sprawie zawieszenia Nurmiego.

Na ostatniem posiedzeniu Fińskiego Związku sprawa zawieszenia Nurmiego wywołała bardzo burzliwą dyskusję, przyczem Związek postanowił jaknajenergiczniej wystąpić przeciwko uchwale najwyższej magistratury lekkoatletycznej.

Rzecz zrozumiała, że Związek Fiński działa pod naciskiem opinji fińskiej, która pod żadnym pozorem nie chce zrezygnować ze swego „asa".

Nurmi, największa nadzieja Finlandji na Igrzyskach w Los Angeles, nie może być utracony — oto opinja finlandczyków.

Nurmi, natychmiast po otrzymaniu wiadomości o zawieszeniu udał się na wieś pragnąc za wszelką cenę uniknąć spotkań z dziennikarzami.

Przed wyjazdem Nurmi oświadczył swojemu otoczeniu: **„Gwiżdżę na tę całą historję. Dosyć nabiegałem się w życiu".**

Przedstawiciel Nurmiego w Helsingforsie von Bell oświadczył w jednej z gazet: „Źle trafił Międzynarodowy Zw. zawieszając największego biegacza świata Paavo Nurmiego".

Nie Nurmi, lecz władze sportowe winny być w pierwszym rzędzie ukarane za przekroczenie paragrafu o amatorstwie.

Przeciwko znakomitym działaczom sportowym zebrano już dostateczną ilość materjału obciążającego, by wszystkich postawić poza nawias sportu amatorskiego.

Kongres Olimpijski

w Los Angeles

Kongres Olimpijski w Los Angeles odbędzie się w dniach 27, 28 i 29 lipca. Tegoroczny kongres zapowiada się niezwykle interesująco ze względu na problem zawodostwa, w sporcie, który nie może być rozwiązany przez czynniki miarodajne.

Otwarcie sezonu

kolarskiego Ł. K. S.

Otwarcie sezonu kolarskiego ŁKS-u nastąpi w bieżącym sezonie dorocznym biegiem na przełaj na dystansie około 25 klm. Trasa tego biegu, rozgrywanego o nagrodę przechodnią kierownika sekcji J. Pfeiffera prowadzić będzie częściowo ulicami, częściowo szosą, przyczem zawodnicy będą musieli pokonać szereg przeszkód naturalnych, przebywając część drogi pieszo. W roku ubiegłym nagrodę zdobył Szmidt z Unionu, gdyż specjalista od tego rodzaju biegów Głowacki z Warszawy został zdyskwalifikowany za zmylenie trasy.

Iwan Petrowicz
Anny Ondra
Karol Lamacz

zapowiadają swój przyjazd do Łodzi na premjerę swego filmu p. t.

Zemsta Nietoperza

Udział Polski

w mistrzostwach piłkarskich świata

Na kongresie międzynarodowej federacji piłkarskiej w dniu 12 maja w Sztokholmie, rozpatrywaną będzie ostatecznie sprawa piłkarskich mistrzostw świata w roku 1933. Do mistrzostw tych Polska zaliczona została do grupy bałtyckiej wraz z Łotwą, Estonją, Litwą i Finlandją. Zarząd PZPN. uznał projekt ten za niewskazany i delegacja polska na kongresie sztokholmskim domagać się będzie zaliczenia Polski do grupy północnej kontynentu wraz z Belgją, Holandją, Niemcami i Danją.

Projekty międzypaństwowe

polskich piłkarzy

Na wczorajszem posiedzeniu zarządu Polsk. Zw. Piłki Nożnej zastanawiano się nad ustaleniem definitywnego kalendarza zawodów międzypaństwowych w roku bieżącym. Ustalono już terminy następujące: 29 maja — mecz z Jugosławją w Belgradzie, 10 lipca — mecz z Szwecją w Warszawie, 2 października— mecz z Rumunją w Bukareszcie oraz z Łotwą (drugim garniturem) w Łodzi. Pozatem projektowany jest mecz w końcu września z Bułgarją w Sofji, w październiku z Norwegją, a w dniu 4 września w Warszawie z Austrją lub Węgrami (reprezentacje zawodowe). Mecze z Italją i Belgją, przełożono na r. 1933.

Lekkoatletyczne mistrzostwa

świata co 4 lata

Międzynarodowa federacja lekkoatletyczna projektuje organizowanie od roku 1932 co 4 lata lekkoatletycznych mistrzostw świata.

Przed biegiem na przełaj

o mistrzostwo ŁOZLA.

Do biegu na przełaj o mistrzostwo okręgu na dystansie 5 klm., który odbędzie się w niedzielę (start na boisku Wimy) napływają liczne zgłoszenia. — Prawdopodobnie weźmie w nim udział około 40 zawodników, wśród których nie zabraknie najlepszych długodystansowców lokalnych. Dotychczas z pośród najlepszych zgłosili się już, Starosta, Polak, Berłowski, Krawczyk itd.

Makkabjada.

W finale rozgrywek tenisowych Makkabjady odbyła się walka między Czechosłowacją a Polską z której wyszli zwycięsko Czesi wygrywając w stosunku 4:1. Najciekawsze spotkanie odbyło się między Hechtem a Witmanem. Po czterech setach zwyciężył pierwszy w stosunku 6:3, 4:6, 6:3, 6:1.

Zawody pływackie, które odbyły się w basenie w Haiffie w obecności 5 tys. widzów przyniosły doskonałe wyniki, a mianowicie: 100 m. stylem dowolnym: Steiner (Praga) — 1,00.8 — 400 m. Krämer (St. Zj.) — 5,35, 1500 m. — Guth (Austr.) — 22,56.8, 200 m. stylem klas. Wilheim (Czech.) 3:06, 100 m. st. grzbietowym Hay (Cz.) — 1,13.8.

Przed spotkaniem

Zjednoczone—Ł. K. S.

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Warszawie o godz. 10-ej w sali „Hel" na Pradze, mecz bokserski między łódzką drużyną „Zjednoczone", a tamtejszym CWS-em. Łodzianie wysyłają zespół do wagi średniej włącznie, przyczem będą dwie wagi piórkowe. Skład drużyny „Zjednoczone" będzie następujący: Brzęczek, Michalak, Cyran, Kijewski, Stanikowski, Marczewski i Bystry. Na czoło walk wyuną się niechybnie spotkania: Cyran—Goss, Stanikowski—Orlicz, Bystry—Karpiński. W barwach CWS wystąpi również b. zawodnik K.P. Zjednoczone — Bartosiak, który na zawodach niedzielnych walczyć będzie z Marczewskim.

Silne emocje, dramatyczna akcja, niezwykle oryginalna treść, oraz gra największego amanta ekranu

Johna Gilberta

oto zalety czyniące z filmu **Upiór Paryża** jeden z najlepszych filmów sezonu

Wkrótce **„Casino"**

Ostatnia minuta.

Hrabina węgierska spłonęła

podczas wybuchu maszynki spirytusowej

Budapeszt, 7 kwietnia.

(t) Wczoraj zmarła w tragiczny sposób hrabina Irma Keglevich. W czasie wybuchu maszynki spirytusowej, została ona objęta płomieniami i odniosła śmiertelne poparzenia.

Po przewiezieniu do szpitala, zmarła. Hr. Keglevich była znaną osobistością w świecie arystokratycznym i odgrywała przed wojną wielką rolę.

Wybitna artystka niemiecka

aresztowana za szmugiel walut obcych

Berlin, 7 kwietnia.
(Telegram własny)

(t) Policja aresztowała znaną artystkę, 26-letnią Ritę Mengelko, która oskarżona jest o nielegalny wywóz pieniędzy zagranicę.

Artystka aresztowana została w swojem mieszkaniu przy Raulsbornerstrasse 73. W mieszkaniu jej znaleziono znaczne zapasy walut zagranicznych oraz złota, które zamierzała ona przeszmuglować zagranicę.

Skrócenie służby wojskowej

w Czechosłowacji

Praga, 7 kwietnia.
(Telegram własny)

(t) Pisma dzisiejsze donoszą, iż rząd czechosłowacki w najbliższym czasie przedłoży parlamentowi wniosek o skrócenie czasu służby wojskowej do 14 miesięcy.

Skrócenie służby wojskowej będzie zastosowane do tych osób, które zostaną wcielone do wojska po dn. 1 października r. b. Oszczędności ze skrócenia służby wojskowej wyniosą około 5 miljonów koron.

Nowy premier jugosłowiański

Po dymisji gabinetu generała Żiwkowica, szefem nowego rządu jugosłowiańskiego został dotychczasowy minister spraw zagranicznych Marinkowic.

Przed federacją naddunajską

Przed rozpoczęciem obrad w sprawie federacji naddunajskiej, odbył naradę premjer francuski Tardieu, z premjerem angielskim Mac Donaldem. Na zdjęciu widzimy uczestników tej konferencji (od lewej ku prawej): angielski minister handlu sir Walter Runciman, kanclerz angielski Neville Chamberlain, premjer francuski Tardieu, premjer angielski Mac Donald, francuski minister finansów Flandin, poseł francuski Fleuriau, angiel ski minister spraw zagranicznych John Simon.

Otwarcie sezonu wioślarskiego

W ubiegłą niedzielę odbyło się uroczyste otwarcie sezonu wioślarskiego, we wszystkich niemal towarzystwach Europy. Zdjęcie nasze wskazuje przygotowania do sezonu, polegające na oczyszczaniu i smołowaniu łódek.

250 rocznica zgonu Murilla

W dniu 3 kwietnia upłynęła 250 rocznica zgonu jednego z najgenjalniejszych malarzy hiszpańskich Marilla, który wsławił się szczególnie obrazami religijnemi. — Zdjęcie nasze jest reprodukcją jego najlepszego dzieła p. t. Św. Antoni z Dzieciątkiem Jezus".

Dr. Miloslaw Stojadvinovics

W Warszawie bawi dr. Miloslaw Stojadvinovies, poseł do Skupczyny Jugosłowiańskiej, wielki przyjaciel narodu polskiego. Był on inicjatorem nadania jednej z ulic Białogrodu, nazwy ulicy Marszałka Piłsudskiego. W Polsce dr. Stojadvinovies zamierza zabawić dłuższy czas, zwiedzając większe miasta i ośrodki przemysłowe, by po powrocie do Jugosławji, napisać książkę o Polsce

Zgon hrabiego Czernina

Hrabia Ottokar Czernin, minister spraw zagranicznych dawnej monarchji austro - węgierskiej, zmarł w Wiedniu w wieku 59 lat. Hrabia Czernin był w swoim czasie mężem zaufania zamordowanego w Sarajewie następcy tronu Franciszka Ferdynanda oraz ostatniego cesarza Karola. Po wojnie, jako członek parlamentu austrjackiego, był gorącym zwolennikiem t. zw. „Anschlussu'

Burmistrz-defraudant

popełnił samobójstwo

Dessau, 7 kwietnia.
(Telegram własny)

(t) W gmachu ratusza popełnił dzisiaj samobójstwo burmistrz miasteczka Werlitz, który przybył celem załatwienia spraw służbowych.

Samobójca oddał do siebie kilka strzałów rewolwerowych. Jak wykazało śledztwo, powodem samobójstwa była defraudacja kilkuset tysięcy marek.

W magistracie przeprowadzana jest obecnie ścisła rewizja gospodarki finansowej.

ODDZIAŁY: KRAKÓW, ul. Pijarska 4. Telefony: 165-00 i 171-50 (Oddział dla całej Małopolski) Ekspozytury krakowskiego oddziału: TARNÓW, ul. Św. Anny Nr. 14 i NOWY SĄCZ, ul. Mateiki L. 15; KATOWICE: Administracja ul. Piastowska 9 tel. 7-17, Redakcja ul. Mickiewicza 8, tel. 5-78; SOSNOWIEC: Biuro dzienników Józef Hlawski ul. 3-go Maja nr 28; BĘDZIN: Biuro dzienników J. Hlawski, ul. Małachowskiego 1; DĄBROWA GÓRNICZA: Biuro dzienników J. Hlawski 3-go Maja nr 4; ZAKOPANE, Krupówki, dom p. W. Krzeptowskiego; GDYNIA ulica 10-go Lutego dom inż. Pętkowskiego, tel. 11-69 CZĘSTOCHOWA: Al. Panny Marii nr. 21, tel. 4-48; KALISZ: Złota nr. 14; RADOM: A. Eifer, ul. Żeromskiego 25, tel. 17-96; — KIELCE: ulica Sienkiewicza Nr. 39 Tel. 171; SKARŻYSKO: ul. Iłżecka nr. 16, tel. 40; PIOTRKÓW TRYBUNALSKI: ul. Garncarska nr. 3; WŁOCŁAWEK: Biuro dzienników L. Makowski Kościuszki 5; TOMASZÓW MAZ.: ul. Polna nr. 11, tel. 168; WARSZAWA: Próżna 7, m. 34; WILNO: Wileńska 39, tel. 1000. Agentura na Krotoszyn i okolice: Hieronim Piechocki; KROTOSZYN, Kaliska nr. 3; JAROCIN i okolice, Sylw. Pietruszewski, JAROCIN, ul. Powstańców, kiosk. Agentura na Leszno i okolice: Ciwiński, Leszno — Kiosk. Agentura na Gostyń i okolice: Fran. Lektarski, Gostyń - Leszczyńska 8. Oddział w LUBLINIE: ul. Kołłątaja 5, tel. 3-48. Agentura na GRODZISK Wlkp. i OPALENICĘ: Wojciech Gabrielczyk Grodzisk. Zbąszyńska 7.

Prenumerata: Z kosztami przesyłki pocztowej zł. 3 gr. 50 miesięcznie

Ogłoszenia: W tekście 50 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 4 szpalty); nekrologi 40 gr. za wiersz milim. Drobne: za słowo 15 groszy, najmniejsze zł. 1.50. Poszukiwanie pracy: za słowo 10 groszy, najmniejsze zł. 1.20.

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 49. Tel. Administracji: 122-14. Tel. Redakcji: 127-24, 136-43, 136-44, 189-00.

Konto P. K. O. „Wydawnictwo Republika" Nr. 68 148

Za wydawcę i druk.: Wydawnictwo „Republika" sp. z ogr. odp. redaktor odpowiedzialny: Jan Grobelniak, Łódź, Piotrkowska 49.